WTOREK, 8 WRZEŚNIA 2026 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 36 (1346)

ISSN 1508-8820 36 9 771508 882108

Awantura o strefę VIP na dożynkach wojewódzkich. Gmina Godów odpowiada



Strona 4

TO BYŁ DOBRY ROK DLA ROLNIKÓW

Czytaj więcej na stronach 8 oraz 16 – 17



MSZANA



KOKOSZYCE



BEŁSZNICA



PSZÓW



RADLIN



ROGÓW

Podczas dożynek podziękowali za udane plony

W miniony weekend w wielu miejscowościach w powiecie wodzisławskim odbyły się dożynki, podczas których rolnicy podziękowali Bogu za tegoroczne plony, a także wspólnie z mieszkańcami wzięli udział w dobrej zabawie. Były tradycyjne barwne korowody, muzyka, atrakcje dla dzieci, a także taneczne widowiska. To jeszcze nie wszystko. W kolejny weekend Święto Plonów odbędzie się również w Marklowicach i Gorzycach.

Personel szpitala wystosował list z zarzutami do władz powiatu

Strona 2



Pierwszaki otrzymały tyty na rozpoczęcie roku szkolnego

Strona 10



Na zdjęciu Remi Staniek



Młody DJ z Rogowa z pierwszym singlem

Strona 7

Mariusz Adamczyk nie jest już prezesem Odry Wodzisław

STRONA 9

PASJONACI HISTORII odsłonili tablicę o najeździe Mongołów

Strona 13

Co z urlopami górniczymi w JSW? Skorzystało już ponad 2 tys. pracowników

Strona 3

REKLAMA



eprasa.pl a96a9dbcb7

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Lato się kończy, czas na zabawę

Kiedy w miejscowościach o wiejskim charakterze zaczyna się czas dożynek, to znak nieuchronnego zakończenia lata. To jeden z tych radosnych czasów w roku, kiedy można wspólnie świętować i cieszyć się z bycia razem. Niestety, jak pokazuje przykład dożynek wojewódzkich, nie zawsze jednak można uniknąć wpadek. Bo cóż to za bycie razem, jak trzeba być odgrodzonym. Nie dziwi mnie więc to, że uczestnicy dożynek krytycznie podeszli do wydzielonej strefy dla zaproszonych gości. Ale o tym piszę w komentarzu na stronie 4. Tymczasem w Radlinie, Kokoszycach, Rogowie, Bełsznicy, Pszowie i Mszanie (Gogołowej) również mieliśmy dożynki i było tam bardzo kolorowo i radośnie. A to jeszcze nie wszystko, bo czekają nas jeszcze święta plonów w Gorzycach (12 września), Marklowicach (13 września) oraz tydzień później w Lubomi 19 września. Pokazuje to, że jeszcze trochę świętowania przed nami. Warto wspomnieć, że w Gorzycach dożynki połączone są z festiwalem muzycznym, a koncerty zagrają już w piątek 11 września, natomiast w przeddzień dożynek w Marklowicach będzie mieć miejsce zlot motocyklowy, który wpisał się już w stały harmonogram imprez na terenie gminy. Będziemy tam obecni jako Nowiny.pl i Nowiny Wodzisławskie, a relacje z wydarzeń znajdziecie na naszych łamach oraz w portalu.

Zapraszam do lektury!

ANONIMOWY LIST OTWARTY pracowników szpitala

Pojawiają się zarzuty, powiat odpowiada

Do naszej redakcji dotarł anonimowy list otwarty, pod którym zamieszczono jedynie podpis „Pracownicy Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim". Jak napisali w treści listu jego autorzy, nie chcą podpisywać się swoimi danymi z obawy przed szykanami ze strony dyrekcji szpitala i zarządu powiatu. W piśmie poruszono szereg zarzutów oraz zawarto m.in. apel o odwołanie dyrektora i kontrolę. O zawarcie stanowiska na temat pisma zwróciliśmy się do starostwa powiatowego.

List otwarty, zgodnie z rozdzielnikiem, skierowany został do Rady Powiatu Wodzisławskiego, parlamentarzystów z naszego okręgu z PiS i KO, mediów oraz Narodowego Funduszu Zdrowia i rad miast Wodzisław Śląski i Rydułtowy.

„My, niżej nie podpisani (z obawy przed szykanami ze strony Dyrekcji Szpitala oraz Zarządu Powiatu Wodzisławskiego) pracownicy Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, zwracamy się z apelem o podjęcie zdecydowanych działań w związku z narastającymi problemami w funkcjonowaniu Szpitala oraz o odwołanie Dyrektora Naczelnego Cezarego Tomiczka. W naszej ocenie sposób zarządzania placówką doprowadził do chaosu organizacyjnego, pogorszenia warunków pracy, stałej utraty doświadczonej kadry oraz podejmowania decyzji, które mogą negatywnie wpływać na sytuację finansową i bezpieczeństwo funkcjonowania Szpitala." – czytamy w liście otwartym.

Dalej autorzy przytaczają szereg spraw, którymi chcą zainteresować zarząd powiatu. To m.in. zarzut niegospodarności, nieprawidłowości w zakresie przygotowania wniosku do KPO dla rydułtowskiej części szpitala, chaos organizacyjny oraz „przypadki zachowań mogących nosić znamiona mobbingu i naruszania praw pracowniczych". W liście przytoczono również kwestie liczby łóżek na oddziale chorób wewnętrznych oraz kosztów remontu Izby Przyjęć.

„Stanowczy sprzeciw wzbudza także polityka kadrowa, polegająca na odsuwaniu lub doprowadzaniu do rozwiązania umów z doświadczonymi pracownikami i zastępowaniu ich osobami, których kwalifikacje i doświadczenie nie zawsze odpowiadają potrzebom i wymogom stanowisk. Jednocześnie tworzone są stanowiska koordynatorskie, co generuje dodatkowe koszty i niczego nie usprawnia. Wnosimy o sprawdzenie zasadności tych zatrudnień, ich kosztów i rzeczywistych efektów pracy. Domagamy się wyciągnięcia konsekwencji wobec samowolnych decyzji Dyrektora, który na sesjach Rady Powiatu kilkakrotnie podkreślał, że to on podejmuje decyzje personalne a Starosta chlubi się tym, że w te decyzje nie ingeruje. Panie Starosto! Pana postawa jest nie do przyjęcia – należy odróżnić nieingerowanie w decyzje personalne a tolerowanie lub wręcz popieranie zachowań niezgodnych z wszelkimi zasadami." – napisali autorzy listu, apelując m.in. o odwołanie dyrektora szpitala oraz pilną kontrolę wewnętrzną.

Do powiatu wystąpiliśmy o zajęcie stanowiska w zakresie informacji zamieszczonych w liście.

– Do 27 sierpnia do Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim taki list nie wpłynął. Z informacji, które do nas docierają, wynika, że dokument został przekazany m.in. mediom, parlamentarzystom oraz przedstawicielom samorządów. Kilka dni temu do Starostwa wpłynął za to wniosek 2 radnych miejskich o odwołanie dyrektora Szpitala, któremu towarzyszyła nawet zapowiedź działań dotyczących referendum w sprawie Rady Powiatu. Teraz podobne żądania pojawiają się w anonimowym piśmie, które – co znamienne – nie zostało skierowane do Powiatu, lecz szeroko rozesłane do mediów, parlamentarzystów i samorządów. Trudno więc nie dostrzegać politycznego i medialnego kontekstu całej sytuacji – przekazuje Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komnikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

– Jeżeli pismo zostanie oficjalnie skierowane do Powiatu, oczywiście odniesiemy się do wskazanych w nim konkretnych zarzutów i zweryfikujemy sytuację. Kwestie dotyczące funkcjonowania Szpitala Powiatowego, w tym jego sytuacji finansowej, traktujemy bardzo poważnie. Chodzi zarówno o bezpieczeństwo pacjentów, stabilność funkcjonowania szpitala oraz odpowiedzialne gospodarowanie środkami publicznymi. Trudno jednak odnieść się szczegółowo do dokumentu, który nie został skierowany do podmiotu, którego dotyczą formułowane w nim oczekiwania – podsumowuje Wojciech Raczkowski.



Podczas sesji rady powiatu 27 sierpnia starosta Leszek Bizoń nie chciał odnosić się do anonimowego listu otwartego

Przypomnijmy, że w szerokim wywiadzie dla Nowin na temat kryzysu w szpitalu, starosta jednoznacznie podkreślił, że nie chce odwołania dyrektora, argumentując to pogłębieniem kryzysu w szpitalu, tłumacząc to faktem anonimu. W późniejszej dyskusji jednak pojawiły się także kwestie wdrażania systemu informatycznego w szpitalu, co także było poruszone w liście otwartym. Wówczas starosta wyjaśnił, że system jest wdrażany i mogą zdarzać się błędy oraz sytuacje, kiedy system nie działa w pełni sprawnie.

Przypomnijmy, że w szerokim wywiadzie dla Nowin na temat kryzysu w szpitalu, starosta jednoznacznie podkreślił, że nie chce odwołania dyrektora, argumentując to pogłębieniem kryzysu w szpitalu. **(ska)**

eprasa.pl a96a9dbcb7

Co z urlopami górniczymi w JSW?

Spółka zabrała głos po obawach związkowców



Ponad 2 tys. pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej odeszło już na urlopy górnicze i urlopy dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla, a 668 osób skorzystało z jednorazowych odpraw pieniężnych. JSW zapewnia, że program osłonowy jest realizowany zgodnie z harmonogramem. Komunikat spółki pojawił się dzień po tym, jak „Solidarność" z kopalni Knurów-Szczygłowice alarmowała o docierających do pracowników informacjach o możliwym wstrzymaniu procesu.

Jastrzębska Spółka Węglowa przedstawiła najnowsze dane dotyczące programu osłonowego dla pracowników. Według stanu na 31 sierpnia 2026 roku z urlopów górniczych oraz urlopów dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla skorzystało łącznie 2033 pracowników.

Kolejne 668 osób zdecydowało się na jednorazowe odprawy pieniężne. Spółka podkreśla, że realizacja całego programu przebiega zgodnie z przyjętym planem.

Związkowcy pytali, czy proces został wstrzymany

Komunikat JSW pojawił się w szczególnym momencie. Dzień wcześniej, 1 września, NSZZ „Solidarność" KWK Knurów-Szczygłowice opublikował w mediach społecznościowych ostrzeżenie skierowane do pracowników spółki.

Związkowcy informowali, że wielu pracowników zapisało się na urlopy górnicze lub jednorazowe odprawy pieniężne i przeszło już weryfikację w ZUS. Część z nich – licząc na skorzystanie z programu – miała podjąć konkretne decyzje dotyczące m.in. wykorzystania urlopu wypoczynkowego.

„Solidarność" zaznaczała przy tym warunkowo, że jeżeli proces rzeczywiście został wstrzymany, część załogi może znaleźć się w trudnej sytuacji: bez planowanego urlopu górniczego lub odprawy, a jednocześnie bez pozostawionych dni urlopu wypoczynkowego.

Związek domagał się w związku z tym pilnego i jednoznacznego komunikatu JSW dla pracowników.

JSW: program przebiega zgodnie z harmonogramem

Dzień później spółka poinformowała, że program osłonowy jest realizowany zgodnie z przyjętym harmonogramem. Jednocześnie z komunikatu JSW wynika, że tempo kolejnych odejść uzależnione jest od "sytuacji kadrowej konkretnych zakładów".

Każdy przypadek ma być rozpatrywany indywidualnie. Brane są pod uwagę zarówno potrzeby zakładu, jak i jego aktualna sytuacja kadrowa, a ostateczną zgodę na odejście pracownika wydaje dyrektor zakładu.

Spółka podkreśla, że cały proces musi być prowadzony w taki sposób, aby kolejne odejścia nie zakłócały funkcjonowania kopalń i pozostałych zakładów oraz nie wpływały na bezpieczeństwo pracy.

To istotne również w kontekście sytuacji w kopalni Knurów-Szczygłowice. Już na początku sierpnia działające tam organizacje związkowe alarmowały o niedoborach kadrowych. Związkowcy wskazywali wówczas, że kolejne odejścia na urlopy górnicze, jednorazowe odprawy i emerytury powodują utratę doświadczonych pracowników i coraz mocniej wpływają na organizację pracy oddziałów.

Ponad 3 tys. osób może skorzystać z urlopów

Zgodnie z założeniami programu w samym 2026 roku z urlopów górniczych w JSW może skorzystać 3092 pracowników.

Urlop górniczy przeznaczony jest dla osób, którym do nabycia prawa do emerytury pozostało nie więcej niż pięć lat. W przypadku pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla okres takiego urlopu może wynosić maksymalnie cztery lata.

Program osłonowy dla pracowników JSW został uruchomiony w ramach zmian związanych z transformacją sektora. Obejmuje urlopy górnicze, urlopy dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla oraz jednorazowe odprawy pieniężne. Program ma być realizowany w latach 2026 – 2031.

Liczba odpraw wzrosła z 526 do 668

Jednorazowe odprawy pieniężne uruchomiono pod koniec maja. Pierwsza tura objęła 526 pracowników, którym przysługiwała odprawa w wysokości 170 tys. zł. JSW zakładała wówczas, że z tej formy odejścia będzie mogło skorzystać łącznie 1156 osób.

Jak informowaliśmy w lipcu, wśród pierwszych 526 pracowników korzystających z odpraw było 199 osób zatrudnionych pod ziemią i 327 pracowników powierzchni.

Największą grupę – 222 osoby – stanowili pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz administracji zatrudnieni na powierzchni. Odprawy otrzymało również 183 pracowników fizycznych pracujących pod ziemią, 105 pracowników fizycznych na powierzchni oraz 16 pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych pod ziemią.

Najnowsze dane pokazują, że do końca sierpnia liczba osób korzystających z jednorazowych odpraw wzrosła z 526 do 668.

Program osłonowy dla ponad 4,2 tys. pracowników

Wszystkie formy programu osłonowego mają objąć łącznie 4248 pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

JSW zapowiada, że kolejne odejścia będą realizowane sukcesywnie. Spółka chce przy tym zachować równowagę pomiędzy realizacją programu osłonowego a zapewnieniem odpowiedniej liczby pracowników, ciągłości funkcjonowania zakładów i bezpieczeństwa pracy.

Dzisiejszy komunikat wskazuje więc, że program jako całość jest kontynuowany. Nie oznacza to jednak, że każdy pracownik spełniający kryteria odejdzie w dowolnie wybranym terminie – poszczególne przypadki są uzależnione także od sytuacji kadrowej zakładu i zgody jego dyrektora. **(żet)**

Tragedia na torach w Czyżowicach 37-letni mężczyzna nie żyje



To śmiertelnego potrącenia przez pociąg doszło w piątek 4 września

W rejonie ulicy Parkowej doszło do potrącenia pieszego przez pociąg. 37-letni mężczyzna zginął na miejscu. Ruch kolejowy jest wstrzymany.

Jak informuje nas st.kpt. Sebastian Bauer, na miejscu pracują strażacy, policja oraz prokuratur. Trwają czynności związane ze zdarzeniem. W działaniach biorą udział jednostki z JRG Wodzisław Śląski oraz OSP Czyżowice. Ruch pociągów na tym odcinku został wstrzymany. Organizowany jest zastępczy środek transportu. Okoliczności tragedii będą wyjaśniane przez służby. **(FK)**

Wypadek pomiędzy Syrynią a Bukowem. Dwie osoby poszkodowane



Dwie osoby zostały poszkodowane

W czwartek (3.09) doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych. Na miejsce skierowano służby.

Około 20.38 na drodze Syrynia – Buków doszło do wypadku drogowego. Dwie osoby zostały poszkodowane, wyszły z samochodu o własnych siłach. Na miejsce skierowano jednostki z JRG Wodzisław Śląski, OSP Syrynia, pogotowie ratunkowe i policję. Jest to kolejne zdarzenie na drodze wojewódzkiej DW 936 (Krzyżanowice – Wodzisław Śl-Kokoszyce). Przyczyny wyjaśnia wodzisławska policja. **(FK)**

eprasa.pl a96a9dbcb7

Awantura o kolejki i strefę VIP na dożynkach wojewódzkich w Godowie

Po niedzielnych dożynkach wojewódzkich, które odbyły się w Krostoszowicach w gminie Godów, pojawiło się wiele krytycznych komentarzy. Dotyczyły one m.in. długiego czasu oczekiwania do stoisk z napojami i piwem oraz przygotowanej dla zaproszonych gości specjalnej strefy, gdzie wstęp mieli tylko wybrani.

Po wydarzeniu w sieci zawrzało. Na lokalnych grupach oraz w komentarzach pod relacjami z dożynek pojawiło się sporo krytyki.

„Ludzie co mają nam służyć, których wybieramy, odgradzają się płotem i za nasze pieniądze stwarzają sobie inne lepsze warunki od nas" – napisał w social mediach komentator lokalnego życia politycznego Aleksander Wala, dołączając do wpisu wymowne filmiki. Widać na nich m.in. wejście do zamkniętej strefy dla zaproszonych gości, gdzie nie było wstępu dla zwykłych mieszkańców i uczestników wydarzenia. W zamkniętej strefie znajdował się poczęstunek oraz napoje dla samorządowców, polityków i innych zaproszonych gości.

Jednocześnie w sieci pojawiło się wiele krytycznych komentarzy na temat długich kolejek po piwo i napoje, w których stali mieszkańcy. Niektórzy podkreślali nawet, że osoby z tzw. talonami, czyli m.in. biorące udział w korowodzie dożynkowym, miały problem z realizacją bonów.

Przedstawiciele Gminy Godów jako organizatorzy dożynek odnieśli się do krytyki. „Przede wszystkim przepraszamy za niedogodności, które wystąpiły podczas Dożynek Wojewódzkich. Jako organizatorzy przepraszamy Was mieszkańców, za zbyt małą liczbę punktów dystrybucji napojów. Staraliśmy się wybrać najkorzystniejszych cenowo dystrybutorów, tj. takich którzy będą najkorzystniejsi cenowo dla mieszkańców.

Własnymi siłami staraliśmy się przygotować jak najlepiej to wydarzenie, nie zlecając jego organizacji zewnętrznym operatorom – co przy tak dużych wydarzeniach jest dość częstą praktyką. Dlatego jako mieszkańcy mogliście liczyć na darmowe autobusy, sporo miejsca do zabawy i przede wszystkim na dobrą muzykę.

Jeśli zaś chodzi o strefę dla zaproszonych gości, to została ona zorganizowana, aby zapewnić odpowiednie warunki gościom z całego województwa (m.in. delegacjom samorządów, organizatorów czy odznaczonym rolnikom), a także personelowi technicznemu i porządkowemu. Nie miała na celu faworyzowania kogokolwiek względem mieszkańców, jak to sugeruje autor posta.

Jeszcze raz przepraszamy wszystkich, których dotknęły utrudnienia i obiecujemy, że postaramy się wyciągnąć wnioski na przyszłość." – czytamy w opublikowanym stanowisku gminy.

Szymon Kamczyk



W zamkniętej strefie dla zaproszonych gości na dożynkach wojewódzkich mogli gościć się m.in. samorządowcy i osoby odznaczone

Komentarz redakcji

Podczas różnego rodzaju imprez, czy to dożynek, czy festiwali, zawsze istnieje wydzielona zamknięta strefa, do której wstęp mają tylko osoby z identyfikatorami. Najczęściej to tzw. backstage, czyli obszar w którym do występów przygotowują się artyści, poruszają się pracownicy techniczni itp. Zazwyczaj tam także mogą przebywać zaproszeni goście. Taka strefa najczęściej podyktowana jest względami bezpieczeństwa. Często znajduje się tam specjalnie przygotowany poczęstunek. Jednak w Godowie można było odnieść wrażenie, że to impreza w imprezie i nie można się dziwić, że niektórzy mieszkańcy poczuli się dotknięci takim oddzielaniem uczestników. Niektórzy używali nawet stwierdzenia, że są lepsi i gorsi. Dlatego, mając na uwadze te krytyczne głosy, myślę że organizatorzy różnego rodzaju imprez powinni zastanowić się nad wydzielaniem takich zamkniętych stref VIP. Bo zasadna jest też krytyka, że przecież idą na to pieniądze podatników. Dobrze, że urzędnicy przeprosili. Oby wyciągnęli z tego wnioski w przyszłości.

Szymon Kamczyk
Redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl a96a9dbcb7

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2026

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „60 KM”

12-13 września 2026 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 60 km

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2026
- dokładnie 12-13 września wsiadaj na rower i przejedź dowolną liczbą tras minimum 60 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 14 września do godz. 23.59 wyślij nam screen/screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy zamieszczony pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 60 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy

Do wygrania po dwie NAGRODY w kategorii męskiej i żeńskiej!

POWODZENIA!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

PARTNERZY

POMYSŁ I REALIZACJA

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl a96a9dbcb7

Starocie wróciły na wodzisławski rynek. Kolejny jarmark za nami

W niedzielę na rynku ponownie pojawiły się stoiska pełne przedmiotów z przeszłości. Można było znaleźć antyki, stare książki, monety, biżuterię i kolekcjonerskie ciekawostki.

W niedzielę 6 września wodzisławski rynek ponownie należał do miłośników staroci. Wodzisławski Jarmark Staroci rozpoczął się o godz. 8.00 i trwał do godz. 14.00.

Na stoiskach można było znaleźć m.in. antyki, książki, monety, biżuterię, meble oraz różnego rodzaju przedmioty kolekcjonerskie. Jedni odwiedzający przychodzili z myślą o konkretnym zakupie, inni po prostu przeglądali wystawione rzeczy i szukali ciekawostek.



Roland z Rybnika

przedmiotów codziennego użytku, dekoracji i pamiątek.

Wodzisławski Jarmark Staroci od lat odbywa się w centrum miasta i wpisał się już w kalendarz cyklicznych wydarzeń organizowanych na wodzisławskim rynku. Spotkania miłośników staroci organizowane są zwykle w pierwszą niedzielę miesiąca.

Niedzielna edycja trwała sześć godzin. Przez ten czas mieszkańcy i goście mogli spacerować między stoiskami, oglądać wystawione przedmioty i szukać rzeczy, których trudno znaleźć w zwykłych sklepach.



Nataniel z Turzy Śląskiej

Gratka dla poszukiwaczy skarbów

Jarmark przyciągnął zarówno kolekcjonerów, jak i osoby zainteresowane przedmiotami z przeszłości. Wśród wystawionych rzeczy nie brakowało drobiazgów, które pamiętały minione dekady, a także

Kolejne jarmarki w Chałupkach i Pszowie

Najbliższy Jarmark na Granicy w Chałupkach odbędzie się w niedzielę 20 września 2026 r. przy dawnym przejściu granicznym Chałupki – Bohumin. Informację 4 września potwierdziła gmina Krzyżanowice. W ostatnią niedzielę września (27.09) odbędzie się jarmark staroci w Pszowie. Wydarzenie organizuje stowarzyszenie Razem dla Śląska. **(FK)**

AUTOPROMOCJA

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Dożynki Gminy Marklowice już w niedzielę. W sobotę zlot motocyklowy

Już w najbliższy weekend 12 i 13 września odbędzie się szereg wydarzeń w Marklowicach. W sobotę zaplanowano IX zlot motocyklowy, a w niedzielę gminne dożynki.

W sobotę 12 września 2026 roku plac za Urzędem Gminy w Marklowicach ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników motocykli i wszystkich, którzy lubią dobrą atmosferę i wspólne spędzanie czasu. Godz. 15:30 – wtedy na placu za Urzędem Gminy przy ul. Wyzwolenia 71 rozpocznie się zbiórka motocyklistów. Około godz. 16:00 uczestnicy ruszą w paradę ulicami Marklowic. Trasa przejazdu będzie przebiegać ulicami: Wyzwolenia – Goplany – Grodzisko – K. Szymanowskiego – Krakusa – Wyzwolenia – Jabłoniowa – Rolnicza – Jabłoniowa – Bławatkowa – Wiosny Ludów – Mokra – Orla – Wiosny Ludów – Kormoranów – T. Zana – Wyzwolenia – parking za Urzędem Gminy. Po powrocie na plac na uczestników zlotu czekać będą konkursy z nagrodami.

O godz. 17:15 rozpocznie się koncert zespołu „The Harpagans". Będzie więc okazja, żeby po motocyklowej paradzie zostać z nami na dłużej, posłuchać muzyki i spędzić wspólnie sobotnie popołudnie.

W niedzielę 13 września natomiast zaplanowano Dożynki Gminy Marklowice. Świętowanie rozpocznie się mszą św. w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika o godz. 9.00 oraz mszą św. w kościele pw. Narodzenia NMP o godz. 11.00. O godz. 14.00 zaplanowano start korowodu dożynkowego, który przejedzie pod urząd gminy. Za urzędem tradycyjnie stanie scena dożynkowa, gdzie o 15.20 zaplanowano część oficjalną, a następnie występy artystyczne i rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych. Będzie też zlot „dzików", a gwiazdą wieczoru będzie Damian Holecki. Oprócz programu scenicznego i uroczystości dożynkowych na uczestników czekać będą również pozostałe atrakcje zapowiedziane na tegorocznym wydarzeniu – m.in. stanowisko 1. Marklowickiej Brygady Husaria, wystawa Klubu Hodowców Drobnego Inwentarza, stoiska gastronomiczne, dmuchańce i strzelanie z łuku. **(ska)**

Rodzinne „Pożegnanie wakacji" w dzielnicy Stare Miasto

Rodzinne atrakcje, muzyka, warsztaty i tradycyjny śląski kołocz towarzyszyły festynowi „Pożegnanie wakacji", który odbył się w niedzielę, 6 września, w ogrodach przy parafii pw. Ducha Świętego w Wodzisławiu Śląskim.

Na uczestników czekało wiele bezpłatnych atrakcji dla dzieci. Były animacje, kolorowa chusta, wyścigi rzędów, tańce integracyjne, brokatowe tatuaże, syntetyczne warkoczyki oraz skręcanie balonów. Najmłodsi mogli również korzystać z sześciometrowego dmuchańca. Chętni wzięli udział w warsztatach malowania bawełnianych toreb.



Na najmłodszych czekały animacje i ogromny dmuchaniec



Nie zabrakło muzyki i dobrego humoru



Organizatorzy festynu zaprosili do wspólnej zabawy pod chmurką

Nie zabrakło również muzycznych emocji. Na scenie wystąpili Iwona i Piotr oraz zespół Muzykanty, zapewniając uczestnikom sporą dawkę dobrej muzyki i wspólnej zabawy.

Podczas wydarzenia można było także spróbować tradycyjnego śląskiego kołocza, a na miejscu nie zabrakło grilla, napojów i innych smakołyków. Swoje stoisko przygotowało również Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, promując rodzicielstwo zastępcze w ramach akcji „Możesz i Ty". **AgaKa**

eprasa.pl a96a9dbcb7

Młody DJ debiutuje z pierwszym singlem. Wystąpił w „Mam talent”, teraz sam realizuje marzenia

Kilka dni temu na platformie streamingowej Spotify zadebiutował pierwszy singiel 14-letniego mieszkańca Rogowa. Remi Staniek w domowym zaciszu tworzy muzykę elektroniczną i marzy o wielkich scenach.



Odnośnik do utworu na Spotify

Remi za kulisami programu „Mam Talent!”

Utwór „Wszystkim Być” pojawił się na Spotify 26 sierpnia. Jego autorem jest niespełna 14-letni chłopak – Remi Staniek z Rogowa. Nie stoi za nim wielka machina marketingowa ani sztab ludzi. Z pomocą przychodzą rodzice, ale Remi ma bardzo sprecyzowane marzenia, do których konsekwentnie dąży. Jego pierwszy singiel „Wszystkim Być” to nowoczesny, radiowy utwór z pogranicza Popu i EDM, który Remi w 100 proc. stworzył samodzielnie w swoim pokoju – od kompozycji w programie Ableton Live, przez nagranie własnego wokalu, aż po finalny miks dźwięku.

Wycięty z „Mam talent”

– Droga, jaką przeszedł Remi do premiery, to gotowy scenariusz na opowieść o wielkiej determinacji. Jako 11-latek stanął na scenie programu „Mam Talent”, gdzie za swój autorski utwór elektroniczny otrzymał potężne „3×TAK” od jury oraz owacje na stojąco od publiczności, która domagała się złotego przycisku. Zachwycony Marcin Prokop powiedział mu wówczas prosto ze sceny, że gdy dorośnie, inni „będą mu buty lizać”. Telewizyjny show-biznes rządzi się jednak swoimi prawami i montażem – w finalnej emisji występ muzyczny został całkowicie wycięty, a widzowie zobaczyli jedynie krótkie ujęcie zza kulis, na którym nastolatek... czesze włosy – wspomina Marzena Staniek, mama Remiego.

– Dla wielu dzieci byłby to powód do porzucenia pasji. Remi jednak podjął wyzwanie. Zamknął się w pokoju, przez dwa lata ciężko pracował nad warsztatem produkcyjnym, a niedawno zaczął dodatkowo profesjonalnie śpiewać. Dzisiejsza oficjalna premiera utworu „Wszystkim Być” na Spotify to wielki powrót tego młodego artysty i dowód na to, że prawdziwego talentu nie da się zatrzymać – mówi dumna mama.

– Kiedy byłem już na scenie i dostałem trzy głosy na „tak”, byłem pewien, że mój występ będzie zaprezentowany na antenie. Tak się jednak nie stało, a w programie pokazano tylko niewielki wycinek zza kulis. Ale to mnie nie zraziło, bo samo poznanie produkcji programu telewizyjnego i występ na dużej scenie to była duża przygoda – zapewnia Remi Staniek.

Jak zaznacza w rozmowie z dziennikarzem Nowin młody artysta, muzyka towarzyszy mu od dawna. – W zasadzie muzyka jest ze mną od najmłodszych lat. Uczyłem się w Państwowej Szkole Muzycznej im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim na gitarze u pana Marcelego Kubicy. Później zainteresowałem się produkcją muzyki, obecnie to pop i muzyka elektroniczna – mówi młody artysta.



Remi Staniek w swoim domowym studio nagrań

Pierwszy własny utwór

Praca nad pierwszym singlem trwała około miesiąca, Remi sam nagrał swój wokal, ścieżki instrumentalne, a później wykonał montaż i mastering utworu. Remi uczęszczał także do Szkoły Produkcji Muzycznej w Warszawie już w wieku 9 lat. Współpracował także warsztatowo z DJ-em i producentem muzycznym Siasia. Mistrz wskazał Remiemu sporo ciekawych zagadnień i pomógł m.in. w wyborze i obsłudze sprzętu do domowego studia.

– Obecnie pracuję nad drugim singlem, który także docelowo trafi na Spotify. Jeszcze trochę pracy przede mną – zapowiada Remi. Czy pasja nie koliduje mu z obowiązkami szkolnymi? – W wakacje było mi znacznie łatwiej, bo miałem na to nieograniczony czas. Teraz z początkiem roku szkolnego na pasję pozostaje czas po szkole, wieczorami. Na pewno będę więcej czasu poświęcać na tworzenie muzyki w weekendy – wyjaśnia Remi Staniek, zachęcając do posłuchania debiutanckiego utworu.

Szymon Kamczyk

REKLAMA



eprasa.pl a96a9dbcb7

DOŻYNKI 2026 W RADLINIE

Barwny korowód, muzyka i wspólne świętowanie


Uczestnicy korowodu dożynkowego w Radlinie



Twórcy dożynkowych wozów wykazali się dużą kreatywnością


Twórczynie korony dożynkowej z kłosów zbóż.
FOT. MIASTO RADLIN (3)

Barwne dekoracje, przystrojone pojazdy i dożynkowy korowód – tak w sobotę, 29 sierpnia, mieszkańcy Radlina świętowali tegoroczne dożynki. Tradycyjne święto plonów połączyło oficjalne uroczystości z koncertami i rodzinną zabawą.

Dożynki w Radlinie rozpoczęły się od Mszy Świętej dziękczynnej w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi w Radlinie – Głożynach. Następnie ulicami miasta przejechał korowód dożynkowy, który wyruszył z parkingu na Marcelu przy ul. Korfantego i dotarł na tereny zielone za Przedszkolem Publicznym nr 1 przy ul. Rymera.

Jak na dożynki przystało, nie zabrakło pomysłowo udekorowanych pojazdów oraz posesji znajdujących się na trasie przejazdu. Po przejeździe korowodu rozpoczęła się część oficjalna i festyn dożynkowy. Na scenie wystąpili Paweł Gołecki z zespołem oraz Monika i Leszek Filec, a wieczorem uczestnicy bawili się podczas Dyskoteki Dorosłego Człowieka prowadzonej przez Dee Jaya Jano. Na najmłodszych czekały z kolei animacje i dmuchańce, a dopełnieniem świętowania była strefa gastronomiczna. **(sqx)**

Kokoszyce dziękują za tegoroczne plony

Dożynki rozpoczęły się od wspólnej modlitwy

Mieszkańcy Kokoszyc wspólnie świętują zakończenie tegorocznych żniw. W niedzielę, 30 sierpnia, dożynki rozpoczęła uroczysta msza święta, podczas której dziękowano za zebrane plony i trud pracy rolników. Po nabożeństwie świętowanie przeniosło się na część festynową.


Igor i Hania podczas dożynek w Kokoszycach


Gospodynie z Kokoszyc z piękną koroną dożynkową

Dożynkowa msza święta rozpoczęła się o godz. 14.00. Był to najważniejszy, uroczysty punkt tegorocznego święta plonów w Kokoszycach. Wspólna modlitwa była okazją do podziękowania za tegoroczne zbiory, ale również za pracę wszystkich osób, dzięki którym na nasze stoły każdego dnia trafia żywność.

W kazaniu ks. Grzegorz Wita wiele miejsca poświęcił znaczeniu wspólnoty. Podkreślał, że dożynki nie są jedynie podsumowaniem kolejnego sezonu prac polowych, ale także momentem, w którym mieszkańcy mogą spotkać się razem i dostrzec wysiłek tych, którzy na co dzień pracują na roli.

Podziękowanie za trud rolników

Szczególne słowa wdzięczności skierowane zostały właśnie do rolników. Ich praca uzależniona jest nie tylko od własnego wysiłku, ale także od pogody i wielu czynników, na które człowiek nie ma wpływu. Dożynki od pokoleń są więc okazją do podziękowania za zebrane plony oraz za trud włożony w ich wypracowanie.

Ks. Wita zwracał również uwagę na znaczenie wzajemnego szacunku, solidarności i budowania lokalnej wspólnoty. Święto plonów przypomina, że za chlebem i innymi produktami, które na co dzień znajdują się na naszych stołach, stoi konkretna praca ludzi.

Po mszy czas na wspólne świętowanie

Po zakończeniu nabożeństwa dożynkowe obchody mają swoją dalszą, bardziej rozrywkową odsłonę. To czas wspólnego spotkania mieszkańców, rozmów i zabawy.

Dożynki należą do najstarszych tradycji polskiej wsi. Dawniej były przede wszystkim świętem kończącym żniwa, dziś – również w dzielnicach miast takich jak Kokoszyce – pozostają ważnym elementem lokalnej tradycji. Łączą podziękowanie za plony z integracją mieszkańców i przypominają o znaczeniu pracy rolników dla całej społeczności. **(FK)**

Ponad 900 osób tańczyło w rytmie bluesa. W Olzie odbył się Powiatowy Blues

W Olzie odbyła się kolejna edycja Powiatowego Bluesa – wyjątkowego wydarzenia, które od lat łączy dobrą muzykę, zabawę i integrację. W tegorocznej imprezie uczestniczyło ponad 900 osób z 29 ośrodków i stowarzyszeń zajmujących się pomocą osobom z niepełnosprawnościami. Do wspólnej zabawy dołączyli także wolontariusze.

Pomysł organizacji tego niezwykłego koncertu narodził się w 2006 roku. Wydarzenie szybko wpisało się w kalendarz powiatowych imprez kulturalnych, a z każdym rokiem zyskiwało coraz większą popularność. Od kilku lat swój udział zgłaszają nie tylko placówki z terenu powiatu wodzisławskiego, ale również ośrodki i stowarzyszenia z całego województwa śląskiego i innych regionów.


Powiatowy Blues znów zintegrował środowisko osób niepełnosprawnych

Tegoroczna edycja rozpoczęła się od powitania wszystkich uczestników oraz przedstawicieli 29 przybyłych ośrodków i stowarzyszeń. Nie zabrakło również wyjątkowego akcentu dla solenizantów. Wspólnie odśpiewano „Sto lat" osobom, które właśnie tego dnia obchodziły swoje urodziny. Uczestników wydarzenia powitał również starosta powiatu wodzisławskiego Leszek Bizoń, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Najważniejsza była jednak muzyka i wspólna zabawa. Na scenie wystąpił zespół Onus Blues, przy którego dźwiękach uczestnicy mogli tańczyć, bawić się i spędzać czas razem.

AgaKa

eprasa.pl a96a9dbcb7

Adamczyk nie jest już prezesem Odry. Co z Ryszardem Wieczorkiem?



Mariusz Adamczyk były już prezes WTS Odra Wodzisław

Mariusz Adamczyk z końcem sierpnia przestał pełnić funkcję prezesa Wodzisławskiego Towarzystwa Sportowego Odra Wodzisław Śląski. Nie oznacza to jednak jego odejścia z klubu. Jak sam przyznaje, bezpośrednim powodem decyzji było wejście do zarządu Ryszarda Wieczorka – jednej z legend wodzisławskiego klubu. Czy to właśnie on zostanie nowym prezesem?

Mariusz Adamczyk poinformował, że rezygnuje z funkcji prezesa WTS Odra Wodzisław Śląski. Jednocześnie podkreślił, że nie zamierza opuszczać klubu. Pozostaje w jego strukturach jako wiceprezes ds. organizacyjnych.

W rozmowie z nami były już prezes wyjaśnił, co stało za jego decyzją. Jak się okazuje, kluczową rolę odegrało pojawienie się w zarządzie Ryszarda Wieczorka. – Bezpośrednim powodem mojej decyzji jest przede wszystkim wejście Pana Ryszarda Wieczorka do zarządu Odry. To człowiek będący legendą tego klubu i darzę go ogromnym szacunkiem. Uważam, że jego obecność w zarządzie jest dla Odry bardzo cenna – tłumaczy Adamczyk.

Były prezes zaznacza, że jego decyzja nie była związana z chęcią odejścia z Odry. Wręcz przeciwnie – pozostaję w klubie jako wiceprezes ds. organizacyjnych i nadal chcę pracować na jego rzecz – mówi

„Odra potrzebuje uśmiechu na twarzy”

Adamczyk nie wskazuje jednocześnie konkretnych obszarów, które wymagają natychmiastowej rewolucji. Zapytany o to, czego jego zdaniem najbardziej potrzebuje obecnie Odra, odpowiada krótko:

– Uśmiechu na twarzy.

Podkreśla przy tym, że klub musi być gotowy na ciągłe zmiany, ponieważ dynamicznie zmienia się również współczesny sport.

– Każdy dzień to zmiana, życie się zmienia i sport również się zmienia, jeszcze bardziej dynamicznie – zauważa.

Zmiana funkcji nie oznacza również utraty wpływu Adamczyka na działalność klubu. Jako członek zarządu nadal będzie uczestniczył w podejmowaniu najważniejszych decyzji. – Zmienia się nazwa czy funkcja, ale nie zmienia się zaangażowanie. Jako członek zarządu, tak jak inni jego członkowie, będę miał wpływ na funkcjonowanie klubu, tak jak miało to miejsce dotychczas – zapewnia.

Czy Ryszard Wieczorek zostanie prezesem?

Największym pytaniem pozostaje obecnie nazwisko nowego prezesa Odry. W kontekście zmian w zarządzie naturalnie pojawia się Ryszard Wieczorek, którego wejście do władz klubu było – jak przyznaje Adamczyk – bezpośrednim impulsem do jego rezygnacji.

Na razie jednak nie ma oficjalnego potwierdzenia, że to właśnie Wieczorek obejmie funkcję prezesa.

– Na pytanie, kto będzie nowym prezesem, nie jestem w stanie odpowiedzieć, bo nie znam tej odpowiedzi – mówi Adamczyk.

Były prezes podkreśla, że Wieczorek rozpoczyna pracę w zarządzie jako jego członek i już sama jego obecność może być dla Odry dużą wartością.

– Pan Ryszard wchodzi do zarządu jako członek zarządu i z pewnością wniesie dużo profesjonalizacji oraz doświadczenia, które zaprocentuje w przyszłości – dodaje.

Do czasu wyboru nowego prezesa zarząd będzie działał kolegialnie. Tym samym Odra rozpoczyna nowy etap, ale bez całkowitego rozstania z człowiekiem, który dotychczas stał na jej czele. Adamczyk pozostaje bowiem w klubie i, jak sam podkreśla, rezygnuje z funkcji prezesa, ale nie z Odry. **(zibi)**

REKLAMA

Tam, gdzie zatrzymały się białe woły

Przez pokolenia mieszkańcy opowiadali niezwykłą historię. Zofia Eleonora miała przed śmiercią wyrazić życzenie, aby położono jej trumnę na prostym chłopskim wozie, zaprzężonym w dwa białe woły. Woły miały samodzielnie wybrać miejsce jej pochówku. Według legendy zatrzymały się trzykrotnie właśnie na wzgórzu pomiędzy Grabówką, Lubomią i Syrynią. Tam miała zostać pochowana Bordynowska Pani. Legenda czy wspomnienie prawdziwych wydarzeń?

Dziś wiemy, że w tym miejscu rzeczywiście znajdował się rodzinny grobowiec. Badania archeologiczne ujawniły szczątki Zofii Eleonory oraz dwojga jej dzieci. Nie wiemy, czy białe woły rzeczywiście prowadziły jej ostatnią drogę. Wiemy jednak, że miejsce jej pochówku było związane z jej rodziną. I być może właśnie ta prawdziwa historia dała początek legendzie.

BORDYNOWSKA PANI

Z legendy wyłoniła się prawdziwa kobieta. Przez lata Bordynowska Pani była przede wszystkim bohaterką lokalnej opowieści. Badania archeologiczne pozwoliły jednak spojrzeć na nią inaczej. Jej ciało wróciło do Grabówki. A pamięć o niej pozostała tutaj do dziś.

GOKSiR Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Lubomi

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Serdecznie zapraszamy na odkrycie historii już 13.09.2026 r.
od godz. 16.00, ul. Bordynowska 2 – okolice Wiejskiego Domu Kultury na Grabówce

„Tajemnica Bordynowskiej Pani – młodzi odkrywcy historii”

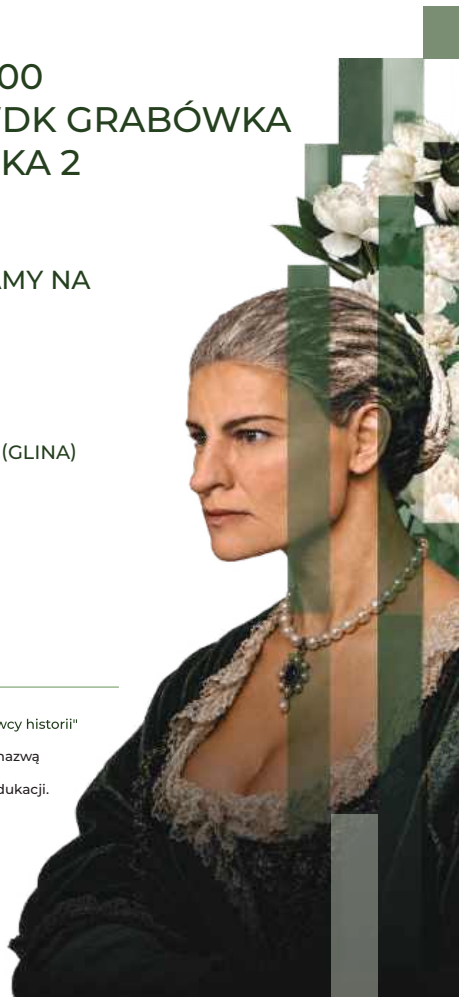
Zadanie realizowane w ramach programu pod nazwą „Kompas Młodego Obywatela”, zwanego dalej „Programem”, ustanowionego przez Ministra Edukacji

TAJEMNICA BORDYNOWSKIEJ PANI
MŁODZI ODKRYWCY HISTORII

13 WRZEŚNIA | 16:00
OKOLICE PRZY WDK GRABÓWKA
UL. BORDYNOWSKA 2

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE Z HISTORIĄ.

CZEKAJĄ NA WAS:
- WARSZTATY TKACKIE
- WARSZTATY Z GARNCARSTWA (GLINA)
- TOR ŁUCZNICZY
- POKAZ MODY BAROKOWEJ
- I WIELE INNYCH



"Tajemnica Bordynowskiej Pani – młodzi odkrywcy historii"

Zadanie realizowane w ramach programu pod nazwą „Kompas Młodego Obywatela”, zwanego dalej „Programem”, ustanowionego przez Ministra Edukacji.

GOKSiR

Minister Edukacji

eprasa.pl a96a9dbcb7



Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego wręczono listy gratulacyjne dla awansowanych nauczycielek



Rozpoczęcie roku szkolnego dla szkół ponadpodstawowych odbyło się w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim

Powiatowe rozpoczęcie roku szkolnego. PCKZiU w Wodzisławiu Śląskim świętowało 10-lecie

Nowy rok szkolny w szkołach, których organem prowadzącym jest Powiat Wodzisławski, rozpoczęło łącznie 4309 uczniów. Po porannych uroczystościach w placówkach przyszedł czas na oficjalne, powiatowe rozpoczęcie roku szkolnego dla nauczycieli i dyrektorów. Tegoroczne spotkanie połączono z wyjątkowym jubileuszem – 10-leciem Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12.00 w auli PCKZiU. Wzięli w niej udział nauczyciele, dyrektorzy szkół, przedstawiciele władz Powiatu Wodzisławskiego oraz miasta Wodzisławia Śląskiego oraz wielu znamienitych gości.

Pierwsza część spotkania poświęcona była rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Była to również okazja do wręczenia nauczycielom aktów awansu zawodowego oraz złożenia gratulacji i życzeń dyrektorom i pracownikom powiatowych placówek oświatowych. Ponadto pożegnano Iwonę Miler, wieloletnią dyrektor Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim, która zakończyła pracę zawodową i przeszła na emeryturę. Kierowanie Powiatowym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli powierzono Katarzynie Hawel, dotychczasowej wieloletniej pracownicy placówki.

Druga część uroczystości miała już zdecydowanie bardziej jubileuszowy charakter. Przybliżono najważniejsze wydarzenia z 10-letniej historii PCKZiU oraz rozwój szkoły na przestrzeni ostatniej dekady. Z okazji jubileuszu na ręce dyrekcji przekazano listy gratulacyjne, kwiaty oraz życzenia dalszego rozwoju i kolejnych sukcesów. Nie zabrakło również symbolicznych akcentów. Jubileusz uczczono specjalnym tortem, a uczestnicy mogli dokonać wpisów w księdze pamiątkowej.

Uroczystości miały także nowoczesną, technologiczną oprawę. Jednym z ich elementów był pokaz robota humanoidalnego oraz mniejszych robotów czworonożnych. Prezentacja była okazją do zobaczenia z bliska możliwości współczesnych konstrukcji robotycznych i jednocześnie nawiązywała do kierunku rozwoju kształcenia zawodowego oraz technologii wykorzystywanych w edukacji.

AgaKa



Zaprezentowano nowy nabytek PCKZiU – robota humanoidanego

W Szkole Podstawowej nr 10 na os. XXX-lecia aż 45 pierwszaków otrzymało tyty

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2026/2027 odbyło się w Szkole Podstawowej nr 10 im. Janusza Korczaka w Wodzisławiu Śląskim na os. XXX-lecia.

Rodziców, uczniów, dyrekcję i nauczycieli oraz zaproszonych gości powitała prowadząca akademię nauczycielka wychowania wczesnoszkolnego Natalia Pytlik. Rozpoczęcie roku szkolnego było okazją do występów artystycznych dzieci. Zaprezentowano układy taneczne i popisy recytatorskie, a uczennica klasy II B Karolina dała popis gry na perkusji.

Po części artystycznej nastąpiło ślubowanie na sztandar szkoły, a następnie prezydent miasta Mieczysław Kieca wraz z dyrektorem szkoły Grzegorzem Korzeniem pasowali na ucznia wszystkich pierwszoklasistów. Każdy z pierwszaków otrzymał tradycyjny róg obfitości od miasta.

Jak zaznaczył dyrektor szkoły, w tym roku w dwóch klasach pierwszych rozpoczyna naukę w SP10 aż 45 uczniów. Był to największy nabór wśród szkół w całym Wodzisławiu Śląskim.

(ska)



Rozpoczęcie roku szkolnego wraz z pasowaniem na ucznia w SP10 w Wodzisławiu Śląskim



Pierwszaki otrzymały „tyty” od miasta

eprasa.pl a96a9dbcb7

Abp Andrzej Przybylski w Radlinie II. Msza na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego

Nowy rok szkolny i katechetyczny rozpoczęła Msza św. w intencji dzieci i młodzieży w Wodzisławiu Śląskim-Radlinie. Liturgii przewodniczył metropolita katowicki abp Andrzej Przybylski, który w homilii zwrócił uwagę na znaczenie nie tylko zdobywania wiedzy, ale również kształtowania mądrości.

– Można mieć ogromną wiedzę, ale bez mądrości człowiek sobie dzisiaj w życiu nie poradzi – mówił abp Andrzej Przybylski.

Metropolita katowicki przypomniał, że szkoła nie powinna być wyłącznie miejscem zdobywania informacji i kolejnych umiejętności. Jak podkreślił, równie ważne jest uczenie młodych ludzi właściwego korzystania ze zdobytej wiedzy, podejmowania odpowiedzialnych decyzji i rozwijania dojrzałości.

Początek kolejnego roku nauki

Msza św. była okazją do modlitwy w intencji uczniów, nauczycieli i całych szkolnych społeczności rozpoczynających kolejny rok nauki. Wraz z początkiem września rozpoczął się również nowy rok katechetyczny.

Podczas uroczystości życzono dzieciom i młodzieży, aby najbliższe miesiące były dla nich czasem rozwoju, zdobywania nowych doświadczeń oraz wzrastania w wiedzy, mądrości i wierze.

Nowy rok szkolny w Wodzisławiu Śląskim. Ponad 3300 uczniów wróciło do szkół

We wtorek, 1 września, uczniowie wodzisławskich szkół rozpoczęli rok szkolny 2026/2027. Szczególny dzień przeżywało blisko 500 pierwszoklasistów, którzy po raz pierwszy zasiedli w szkolnych ławkach. Tradycyjnie otrzymali oni „Wodzisławskie Tyty Pierwszaka", wypełnione m.in. słodyczami i szkolnymi akcesoriami.

W nowym roku szkolnym do wodzisławskich szkół podstawowych uczęszcza 3303 uczniów w 167 oddziałach. Z kolei 16 miejskich przedszkoli obejmuje opieką 1232 dzieci w 53 grupach. Najliczniejsze są klasy III, do których uczęszcza 475 uczniów, oraz klasy VIII – 440 osób.



Uczniowie z arcybiskupem Przybylskim. *FOT. FACEBOOK.COM – ARCHIDIECEZJA KATOWICKA*

W miejskich placówkach kontynuowane będą m.in. klasy i oddziały sportowe, dwujęzyczne oraz integracyjne. Uczniowie będą mogli korzystać również z dodatkowych zajęć, w tym szachowych, językowych, sportowych i specjalistycznego wsparcia pedagogicznego oraz terapeutycznego. **(FK)**

Naprzód Rydułtowy remisuje z MKS Czerwionka na inaugurację sezonu



Remis na inaugurację sezonu A Klasy w Rydułtowach

Bezbramkowy remis Naprzodu Rydułtowy z MKS Czerwionka na inaugurację sezonu. Gospodarze nie rozegrali najlepszego spotkania, ale ostatecznie mogą być zadowoleni z podziału punktów. W tym przypadku remis można uznać za gwarancję „sukcesu" po słabszym występie.

Naprzód Rydułtowy rozpoczął sezon od podziału punktów z MKS Czerwionka. Spotkanie nie dostarczyło jednak zbyt wielu emocji, a przede wszystkim brakowało w nim bramek. Obie drużyny stworzyły sobie po kilka okazji, ale żadna nie potrafiła przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę.

W poczynaniach Naprzodu szczególnie w pierwszej połowie było sporo niedokładności. Gra gospodarzy była momentami chaotyczna i rwane akcje nie pozwalały na dłużej przejąć kontroli nad spotkaniem. Po przerwie było już nieco lepiej – pojawiło się więcej spokoju, dokładności i płynności w grze, ale nadal zabrakło konkretów pod bramką rywala.

– Inauguracja sezonu na remis. Mecz wyrównany – zarówno my, jak i goście stworzyliśmy sobie po kilka sytuacji, jednak żadna z nich nie zakończyła się bramką. W naszej grze było dziś sporo niedokładności, szczególnie w pierwszej połowie, przez co spotkanie momentami było dość rwane. Po przerwie pokazaliśmy już lepsze fragmenty gry, było więcej spokoju i płynności. Szanujemy ten remis, bo mierzyliśmy się z wymagającym rywalem – podsumował trener Naprzodu Rydułtowy Krzysztof Brzoska.

GKS Naprzód 23 Rydułtowy – MKS Czerwionka 0:0 (0:0) **(zibi)**

UCZNIOWIE Z ROGOWA I BLUSZCZOWA ROZPOCZĘLI NOWY ROK SZKOLNY

Wakacje dobiegły końca, a szkolne korytarze znów wypełniają się uczniami. W Rogowie rozpoczęcie roku szkolnego 2026/2027 poprzedziła msza święta, w której uczestniczyli uczniowie z Rogowa i Bluszczowa, ich rodzice oraz nauczyciele.

We wtorek, 1 września, uczniowie wrócili do szkolnych ławek. W Rogowie pierwszym ważnym punktem rozpoczynającego się roku szkolnego była msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Uczniowie, rodzice i nauczyciele rozpoczęli rok szkolny od uczestnictwa we mszy świętej

Uczniowie na mszy świętej

W nabożeństwie uczestniczyli między innymi uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie oraz Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie. Byli z nimi również rodzice, nauczyciele i pracownicy placówek.

Mszę świętą sprawowali proboszcz rogowskiej parafii ks. Bernard Rak oraz wikariusz ks. Kamil Kiełkowski. Kazanie do zgromadzonych wygłosił ks. Kamil Kiełkowski.

Nowy rok, nowe wyzwania

Początek września dla uczniów oznacza powrót do codziennego rytmu lekcji, obowiązków, spotkań z kolegami i nauczycielami. Dla najmłodszych jest to również początek zupełnie nowego etapu, a dla starszych – kolejny rok zdobywania wiedzy, rozwijania zainteresowań i przygotowywania się do następnych wyzwań.

Wspólna msza na rozpoczęcie roku szkolnego jest w Rogowie okazją, by jeszcze przed powrotem do klas spotkać się razem – uczniom z różnych miejscowości, rodzicom i nauczycielom. **(FK)**

eprasa.pl a96a9dbcb7

Mijanka kolejowa ma usprawnić ruch pociągów między Polską a Czechami



Planowana mijanka kolejowa w Czyżowicach ma zwiększyć przepustowość trasy Wodzisław Śląski – Chałupki i usprawnić ruch pociągów między Polską a Czechami.

Polskie Linie Kolejowe S.A. odbudują mijankę w Czyżowicach na linii kolejowej nr 158. Inwestycja ma zwiększyć przepustowość jednotorowej trasy Wodzisław Śląski – Olza – Chałupki i umożliwić uruchamianie większej liczby połączeń pasażerskich oraz towarowych. Wartość zadania to 31 mln zł netto.

W Czyżowicach powstanie drugi tor o długości 750 metrów wraz z siecią trakcyjną, rozjazdami i urządzeniami sterowania ruchem kolejowym. Dzięki temu pociągi będą mogły się tam mijać, co ma ograniczyć problemy wynikające z jednotorowego charakteru trasy.

Linia Wodzisław Śląski – Olza – Chałupki ma istotne znaczenie zarówno dla ruchu pasażerskiego, jak i towarowego, także w połączeniach między Polską a Czechami.

Większa przepustowość trasy

Odbudowa mijanki ma zlikwidować jedno z „wąskich gardeł" na najbardziej obciążonym odcinku linii. Według PLK pozwoli to na sprawniejsze prowadzenie ruchu i stworzy przewoźnikom możliwość uruchomienia dodatkowych połączeń.

– Wybudujemy mijankę w Czyżowicach, aby zwiększyć możliwości kolei. To rozwiązanie pozwoli lepiej realizować potrzeby podróżnych oraz przewoźników towarowych na jednotorowej trasie Wodzisław Śląski – Chałupki – mówi Piotr Zygoń, zastępca dyrektora Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach.

Umowa podpisana. Prace do 2028 roku

Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały już umowę z wykonawcą – firmą KZA Katowice S.A. Wartość inwestycji wynosi 31 mln zł netto, czyli około 38 mln zł brutto. Zadanie zostanie sfinansowane ze środków budżetowych.

Inwestycja pod nazwą „Budowa mijanki Czyżowice na linii kolejowej nr 158" będzie realizowana w formule „projektuj i buduj". Zakończenie prac planowane jest na IV kwartał 2028 roku.

Oprac. (FK)

XXXIII Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza

W piątkowy wieczór, 28 sierpnia, przy Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks" odbył się XXXIII Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza Miasta Rydułtowy. Wydarzenie zgromadziło miłośników biegania, którzy rywalizowali na trasie prowadzącej ulicami miasta.



Bieg odbył się w Rydułtowach 28 sierpnia

Uczestnicy mieli do pokonania 2,5-kilometrową pętlę, znaną z poprzednich edycji biegu. W ramach biegu głównego zawodnicy dwukrotnie pokonywali trasę, co dawało łącznie 5 kilometrów. Na uczestników biegu towarzyszącego czekał natomiast dystans 10 kilometrów, wymagający pokonania pętli aż cztery razy. Wspólny start obu biegów zaplanowano na godzinę 21:00. Rywalizacja odbywała się już po zmroku, co nadało wydarzeniu wyjątkowy charakter. Na mecie na zawodników czekały pamiątkowe medale oraz puchary i nagrody rzeczowe. Zainteresowanie tegoroczną edycją było na tyle duże, że organizatorzy zwiększyli limit zawodników. Ostatecznie na linii startu pojawiła się rekordowa liczba zawodników – 272 osoby.

AgaKa

WYNIKI:

Bieg na 5km:

- Najszybszy na mecie Marcin Ciepłak czas 16:30.75, najszybsza z pań Michalina Mendecka-Zejdler czas 18:05.60.

Bieg na 10km:

- Najszybszy na mecie Paweł Kosek czas 35:48.99, wśród pań Katarzyna Parzych czas 42:02.21.

Pierwsze takie zawody strzeleckie odbyły się w pszowskiej strzelnicy

30 funkcjonariuszy Straży Granicznej stanęło do rywalizacji na strzelnicy sportowo-rekreacyjnej w Pszowie. To właśnie tutaj zorganizowano pierwsze w Polsce zawody strzeleckie SG w formule PiRO, czyli Pistolet i Rewolwer Obronny.

Trzy tory i różny stopień trudności

Zawody odbyły się na strzelnicy sportowo-rekreacyjnej w Pszowie. Do rywalizacji przystąpiło 30 funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Katowicach-Pyrzowicach. Zawodnicy zmierzyli się na trzech torach przygotowanych w formule PiRO – Pistolet i Rewolwer Obronny.

Poszczególne konkurencje różniły się stopniem trudności. Jak informuje Śląski Oddział Straży Granicznej, na uczestników czekały m.in. kręcące się gwiazdy, tzw. mozambiki, „no shooty" oraz ćwiczenie wysiłkowe.

Rywalizację podzielono na dwie kategorie – kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet najlepszy wynik uzyskała plut. SG Katarzyna Kowalewska. Drugie miejsce zajęła plut. SG Lucyna Marszałek, a na trzecim miejscu uplasowała się mł. chor. SG Wioleta Mieszczak.

W kategorii mężczyzn zwyciężył mł. chor. SG Konrad Kontowicz. Drugie miejsce wywalczył chor. SG Dariusz Korzecki, natomiast trzecie – sierż. szt. SG Adam Olszewski.



Uczestnicy mierzyli się na trzech zróżnicowanych torach. *FOT. STRAŻ GRANICZNA*

Pierwsze takie zawody w Straży Granicznej

Jak podkreśla Śląski Oddział Straży Granicznej, były to pierwsze w Polsce zawody strzeleckie SG przeprowadzone w formule PiRO.

Zawody zorganizował Oddział Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy wsparciu komendanta Placówki Straży Granicznej w Katowicach-Pyrzowicach płk. SG Łukasza Nowary, komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej gen. bryg. SG Andrzeja Jakubaszka oraz przewodniczącego NSZZ FSG przy Śląskim Oddziale Straży Granicznej mjr. SG Mariusza Wiśniewskiego.

Oprac. (sqx)

eprasa.pl a96a9dbcb7

Legenda o najeździe Mongołów wraca do Wodzisławia. Odsłonięto nową tablicę



Tablica pamiątkowa została umieszczona na pompowni wody Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc w Wodzisławiu Śląskim, w rejonie lasu między Balatonem a ulicą Łużycką.

W lesie między Balatonem a ulicą Łużycką pojawiła się tablica przypominająca najstarszą wodzisławską legendę o najeździe Mongołów z 1241 roku. Inicjatorzy chcą w ten sposób przywrócić pamięć o miejscu nazywanym w przekazach Doliną Zagłady Mongołów.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej (TMZW) wraz z Wojewódzkim Szpitalem Chorób Płuc (WSCHP) w Wodzisławiu Śląskim przygotowało dla mieszkańców miasta nową atrakcję turystyczną i element małej architektury. Tablica pamiątkowa nawiązująca do najstarszej legendy wodzisławskiej o najeździe tatarskim z 1241 r. posadowiona została na pompowni wody WSCHP (dawnego sanatorium).

– Zgodnie z przekazem legendy Dolina Zagłady Mongołów, w której w 1241 r. ponieśli klęskę najeźdźcy, znajdowała się w pobliżu źródełka Mozgołka (Mongołka). Źródło to zidentyfikował historyk Piotr Hojka, który m.in. wraz z geodetą Jarosławem Formalewiczem prowadził badania nad legendarnym Grodziskiem. Miejsce to, do którego odsyła nas legenda, nie było dotąd upamiętnione i z biegiem lat odeszło w zapomnienie. Jako Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej chcemy przywrócić je do zbiorowej pamięci mieszkańców Wodzisławia Śląskiego, ale i turystów odwiedzających miasto. Znajduje się ono w lesie pomiędzy Balatonem a ulicą Łużycką, przy Potoku Starowodzisławskim wypływającym z okolic Balatonu. Dawniej w pobliżu znajdowało się również Grodzisko Wodzisławskie i najprawdopodobniej osada tzw. „Stary Wodzisław". W miejscu nieopodal grodu i osady w 1867 r. Eduard Brauns zainspirowany legendą wzniósł Basztę Rycerską. Zgodnie zaś z jej przekazem w 1241 r. Mongołowie, uderzając na dawny Wodzisław, ponieśli klęskę. Staraniem TMZW powstała także broszura, która dokładniej pod kątem historycznym próbuje analizować legendę. Po zidentyfikowaniu miejsca i tzw. „Doliny zagłady Mongołów", kilka lat temu prezes TMZW Piotr Hojka podjął rozmowy z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc panem Michałem Rupnikiem oraz sekretarz szpitala Izabelą Tomiczek. Dyrektor niezwykle przychylnie podszedł do tematu i wyraził zgodę na udostępnienie miejsca pod przyszłą tablicę pamiątkową TMZW – informuje Nowiny Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.

Początkowo planowano tablicę kamienną, jednak że ze względu na koszty i walory edukacyjne dla turystów oraz mieszkańców zdecydowano się na wersję kolorową. Fundatorem tablicy zgodził się zostać pan Marcin Antończyk z Biura Reklamy Prymus w Wodzisławiu Śląskim, zaś jej montaż wykonał Zbigniew Bubak z TMZW.

– Elementy takie jak ten mimo, że nawiązują tylko do legend, rozbudzają zainteresowanie regionem i naszą przeszłością. Pozwalają również najmłodszym pokoleniom na zetknięcie się z legendarnymi opowieściami o ziemi wodzisławskiej. Kraków ma smoka wawelskiego, Warszawa Syrenkę, Warsa i Sawę a my przekazywaną od dawna opowieść o najeździe tatarskim. Mamy nadzieję, że mieszkańcy inaczej spojrzą na to miejsce, przypomną sobie legendę i będą zastanawiać się ile w niej jest prawdy a ile fantazji" – mówi Piotr Hojka.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej chciałoby w przyszłości utworzyć dalszą część tzw. „szlaku tatarskiego", nad którego realizacją – oprócz prezesa TMZW – pracują członkowie Janusz Wawrzyczny i Jarosław Formalewicz.

– Być może w przyszłości, dzięki wsparciu miasta i lokalnych przedsiębiorców, uda się rozbudować ten wyjątkowy szlak, a także upamiętnić w podobny sposób inne miejsca historyczne związane nie tylko z Grodziskiem. Z pewnością mogłyby one stanowić ciekawą atrakcję turystyczną Wodzisławia Śląskiego" – przekazuje Jarosław Formalewicz z TMZW.

– W związku z wydarzeniem Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej wydało także publikację pt. „Między historią, tradycją i legendą ziemi wodzisławskiej". Autorem broszury jest prezes TMZW Piotr Hojka, można ją nabyć w siedzibie TMZW „Art. Wladislavia". Za realizację niniejszego projektu składamy szczególne podziękowania dyrektorowi WSCHP Michałowi Rupnikowi, pani Izabeli Tomiczek oraz panu Marcinowi Antończykowi. Podziękowania składamy także członkom TMZW: Zbigniewowi Bubakowi, Jarosławowi Formalewiczowi, Piotrowi Sidorowi oraz prezesowi Piotrowi Hojce. Dziękujemy Studiu Reklamy Prymus z Wodzisławia Śląskiego za ufundowanie tablicy dzięki któremu mogliśmy zrealizować nasz pomysł – informuje nas Piotr Hojka.

Fryderyk Kamczyk

XXVI Powiatowy Rajd Rowerowy za nami. Rowerzyści przemierzyli 30-kilometrową trasę



Uczestnicy Powiatowego Rajdu Rowerowego przejechali trasę o długości 30 km

W niedzielę, 30 sierpnia odbył się XXVI Powiatowy Rajd Rowerowy, który po raz kolejny przyciągnął miłośników dwóch kółek z regionu. Tegoroczna trasa liczyła 30 kilometrów i prowadziła z Wodzisławia Śląskiego do Gorzyc.

Uczestnicy rozpoczęli wydarzenie na terenie MOSiR -u w Wodzisławiu Śląskim. Rejestracja na starcie odbywała się w godzinach od 8:30 do 10:30, natomiast wyjazd peletonu zaplanowano na godzinę 11:00. Na starcie rajdu pojawiło się ponad 900 uczestników. Najmłodszy miał 2 lata, a najstarszy 90.

Meta rajdu znajdowała się w strefie rekreacyjnej przy basenie „Nautica" w Gorzycach. To właśnie tam na uczestników czekał piknik rowerowy, który trwał od godziny 14:00 do 18:00. Na miejscu przygotowano liczne atrakcje dla uczestników w każdym wieku. Nie zabrakło konkurencji i zabaw sportowych, konkursów dla dzieci z nagrodami, koła fortuny oraz darmowych dmuchańców. Uczestnicy mogli również skorzystać ze strefy relaksu z masażem oraz odwiedzić przygotowane stoiska promocyjne i edukacyjne.

Na pikniku pojawiły się także stoiska gastronomiczne, na których można było znaleźć coś do jedzenia i picia. Wodzisławskie Wodociągi przygotowały natomiast smakowe lemoniady. Nie zabrakło również serwisu rowerowego oraz stoiska profilaktycznego Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

W programie znalazły się również występy zespołów wokalnych i tanecznych. Na scenie wystąpiły m.in. zespoły Vocaliss, ATB, Zonki i Gorzyczanie, a także grupa Let's dance oraz reprezentacyjny Zespół Tańca Liniowego „Country Fox".

AgaKa

eprasa.pl a96a9dbcb7

Z Rybnika do rządu Donalda Tuska. Piotr Masłowski obejmie stanowisko wiceministra energii

Piotr Masłowski, były zastępca prezydenta Rybnika i obecny senator, obejmie stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Nominację otrzymał 3 września. W resorcie ma rozpocząć pracę 7 września. Dla pochodzącego z Rydułtów polityka będzie to kolejny etap drogi od działalności społecznej i samorządowej do ogólnopolskiej polityki.



Piotr Masłowski, były wiceprezydent Rybnika, został powołany na stanowisko wiceministra energii w rządzie Donalda Tuska.

Z Rydułtów do Rybnika

Piotr Masłowski urodził się 1 sierpnia 1977 roku w Rydułtowach. Pracował m.in. w Urzędzie Miasta Radlina oraz Starostwie Powiatowym w Rybniku. Ważnym etapem jego kariery była działalność w Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku. W latach 2006–2014 pełnił tam funkcję dyrektora zarządzającego. Był również związany z Forum Obywateli Rybnika.

W 2014 roku, po wyborze Piotra Kuczery na prezydenta Rybnika, Masłowski został jego zastępcą. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje, do 2023 roku. Jako wiceprezydent odpowiadał m.in. za obszary związane ze zrównoważonym rozwojem miasta. W jego zakresie zainteresowań i kompetencji znalazły się kwestie jakości powietrza, adaptacji do zmian klimatu, gospodarki odpadami oraz transformacji energetycznej.

Rybnik, wodór i transformacja energetyczna

Jednym z tematów, które pojawiały się w jego działalności samorządowej i później parlamentarnej, była gospodarka wodorowa. Masłowski brał udział w pracach koncepcyjnych dotyczących Rybnickiego Okręgu Wodorowego.

Jako senator wielokrotnie zabierał głos w sprawach związanych z energetyką, odnawialnymi źródłami energii, transformacją regionów górniczych czy rozwojem sieci energetycznych.

W Senacie jest członkiem komisji klimatu i środowiska. Działa również w parlamentarnym zespole ds. elektromobilności oraz senackim zespole zajmującym się energetyką jądrową i odnawialnymi źródłami energii.

Z ław Senatu do Ministerstwa Energii

W 2023 roku Masłowski został wybrany do Senatu XI kadencji. Startował z list Trzeciej Drogi, tworzonej wówczas przez Polskę 2050 Szymona Hołowni i PSL. Reprezentuje okręg wyborczy nr 73, obejmujący Rybnik oraz powiaty rybnicki i mikołowski.

Jego polityczna przynależność zmieniła się w trakcie kadencji. W lutym 2026 roku opuścił klub Trzeciej Drogi, a następnie związał się z Centrum. Od marca jest członkiem Klubu Senackiego NOWA Polska-Centrum.

Teraz jego kariera polityczna przenosi się na poziom rządowy. Jako sekretarz stanu w Ministerstwie Energii będzie odpowiadał za część prac jednego z kluczowych resortów z punktu widzenia przyszłości polskiej gospodarki. W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że bezpośredni nadzór nad takimi spółkami jak PGG czy JSW należy do Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Agnieszka Czerw

Drugi produkt taniej?

Poseł PiS uważa, że markety manipulują cenami przy promocjach

Poseł Michał Woś z Raciborza zwrócił się do ministra finansów i gospodarki w sprawie manipulacji cenami w sieciach handlowych przy promocjach wielosztukowych. Domaga się zmiany w przepisach dotyczących prezentowania cen w sklepach.

Interpelacja poselska Wosia dotyczy „praktyk stosowanych przez sieci handlowe przy prezentowaniu cen produktów objętych promocjami wielosztukowymi". Polityk PiS przywołuje przykłady oznaczeń cenowych, które mogą wprowadzać konsumentów w błąd. Szczególnie dotyczy to promocji typu „2+1", „kup 3", „drugi produkt taniej" czy innych ofert wielosztukowych.

– W praktyce spotyka się sytuacje, w których: cena promocyjna za sztukę jest eksponowana w sposób dominujący, podczas gdy regularna cena jednostkowa jest ukryta lub mało czytelna; wskazywana cena promocyjna za sztukę okazuje się wyższa od regularnej ceny jednostkowej, co może prowadzić do błędnego przekonania o atrakcyjności oferty – twierdzi Michał Woś.

Jego zdaniem takie praktyki utrudniają konsumentom szybkie i świadome porównanie ofert oraz mogą stanowić przykład manipulacyjnego sposobu prezentowania cen. – Ochrona konsumentów wymaga, aby informacje o cenach były jednoznaczne, czytelne i niebudzące wątpliwości – podkreśla poseł z Raciborza.

Zadał pytanie czy ministerstwo rozważa zmianę przepisów w celu wprowadzenia obowiązku, aby:

- cena regularna za jedną sztukę była zawsze prezentowana w sposób równie czytelny jak cena promocyjna,
- cena promocyjna za jedną sztukę nie mogła być wyższa od regularnej ceny jednostkowej,
- sposób prezentowania cen przy promocjach wielosztukowych był jednolity i zrozumiały dla konsumenta.

– W mojej ocenie prawo powinno być proste i zrozumiałe zarówno dla przedsiębiorców, jak i konsumentów. W szczególności warto rozważyć wprowadzenie dwóch jednoznacznych zasad: cena promocyjna za jedną sztukę nie może zasłaniać ani utrudniać odczytania regularnej ceny za jedną sztukę przy promocjach wielosztukowych; cena promocyjna za jedną sztukę nie może być wyższa od regularnej ceny za jedną sztukę. Takie rozwiązania zwiększyłyby przejrzystość rynku, ograniczyły możliwość manipulacji oraz ułatwiły konsumentom podejmowanie świadomych decyzji zakupowych – przekazał ministrowi Michał Woś – poseł na Sejm RP.

Wobec właściciela Biedronek wszczęto postępowanie o stosowanie praktyk wbrew interesom konsumentów

W odniesieniu do promocji wymagających zakupu więcej niż jednego produktu w celu uzyskania niższej ceny, Prezes UOKiK wszczął szereg postępowań wyjaśniających, aby zbadać, czy w związku z przekazywaniem konsumentom informacji o cenach produktów oferowanych w promocji (tzw. „wielopaki"), nastąpiło naruszenie przepisów.

Takie postępowania zostały wszczęte m.in. wobec: Kaufland Polska Markety spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.j., Carrefour Polska sp. z o.o., Auchan Polska sp. z o.o., Netto Sp. z o.o., Aldi Sp. z o.o., Żabka Polska Sp. z o.o.

W przypadku Jeronimo Martins Polska S.A. (markety Biedronka) ustalenia z postępowania wyjaśniającego doprowadziły do wszczęcia postępowania w sprawie stosowania przez przedsiębiorcę praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w zakresie wskazywania cen towarów na etykietach cenowych, w tym cen jednostkowych w ramach tzw. promocji wielosztukowych.

Prezes UOKiK postawił temu przedsiębiorcy m.in. zarzut stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W przypadku potwierdzenia się ww. zarzutu przedsiębiorcy grozi kara do 10% obrotu.

Aktualne stanowisko UOKiK jest następujące: na wywieszce nie powinny być prezentowane więcej niż dwie lub trzy ceny. W UOKiK i MRiT nie są też prowadzone obecnie prace mające na celu zmianę przepisów dotyczących sposobu prezentacji cen – poinformował Wosia wiceminister Michał Jaros z ministerstwa rozwoju i technologii. **(ma.w)**

eprasa.pl a96a9dbcb7

NAJTWARDSI STRAŻACY

powiatu wodzisławskiego zmierzyli się w zawodach



Na zawodników czekały trudne zadania siłowe



Członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych podczas zawodów



Strażacy podczas wytrzymałościowej sztafety. *FOT. AGNIESZKA KAŹMIERCZAK (3)*

W sobotę, 5 września na terenie ośrodka sportowego Gosław Sport Center w Wodzisławiu Śląskim odbyła się VI edycja zawodów „Najtwardsi Strażacy Powiatu Wodzisławskiego". W wydarzeniu udział wzięli strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu wodzisławskiego oraz funkcjonariusze Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim.

Zawodnicy zmierzyli się w wymagającej konkurencji – biegu drużynowym, który sprawdzał nie tylko ich sprawność fizyczną, ale również siłę, wytrzymałość i umiejętność współpracy.

W zawodach, podobnie jak podczas poprzedniej edycji, wystąpili również członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Dla młodych uczestników przygotowano odrębny regulamin, dostosowany do ich kategorii wiekowej.

Rywalizacja rozpoczęła się po godz. 10.00, poprzedziło ją uroczyste otwarcie zawodów. Przez kolejne godziny strażacy walczyli o jak najlepsze wyniki, a ich zmaganiom przyglądali się kibice.

Zawody zakończyły się uroczystym podsumowaniem i wręczeniem medali, pucharów i nagród najlepszym zawodnikom. **AgaKa**

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Wkrótce naszcza córeczka będzie miała roczek. Mąż pracuje na dwóch etatach w szkole, ja jeszcze planuję zostać w domu z dzieckiem. Chciałabym zapytać, czy w związku z tym, że aktywność zawodowa rodzica jest taka jakby oboje pracowali – możemy otrzymać 1500 zł dofinansowania w ramach Aktywnego Rodzica?

Niestety nie. Świadczenie aktywni rodzice w pracy będzie przysługiwać, jeżeli oboje rodzice dziecka są aktywni zawodowo i z tytułu tej aktywności podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu od podstawy, której łączna (czyli obojga rodziców) wysokość wyniesie nie mniej niż 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie ma znaczenia to, jak dużo ponad limit zarabia drugi z rodziców. Aby otrzymać świadczenie Aktywni rodzice w pracy oboje rodzice muszą osiągnąć zapisany próg minimalnej aktywności zawodowej. Zgodnie z nim podstawa, od której są opłacane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe każdego z nich, nie może być niższa niż 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę lub 30% w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, które korzystają z preferencyjnego obniżenia składek.

Inaczej jest w przypadku rodzica samodzielnie wychowującego dziecko. Tu nie ma wymogu, aby wykazywał on aktywność zawodową drugiego z rodziców. Rodzica samodzielnie wychowującego dziecko dotyczy wymóg aktywności zawodowej z podstawą składek emertytalnych i rentowych nie niższą niż 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Czy aktywni rodzice w pracy, czyli tzw. babciowe będzie mi wypłacane także, gdy będę na urlopie macierzyńskim w związku z urodzeniem drugiego dziecka? Moja sytuacja wygląda tak, po macierzyńskim na pierwsze dziecko wróciłam do pracy, ale po kilku miesiącach ponownie zaszłam w ciążę i przebywam na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą, czy możemy otrzymywać 1500 zł w ramach „aktywni w pracy"? Dodam, że cały czas jestem w zatrudnieniu.

Tak, świadczenie aktywni rodzice w pracy będzie w takiej sytuacji nadal wypłacane. Przerwa w wykonywaniu pracy przez rodzica w związku z chorobą nie będzie wpływać na dalsze pobieranie świadczenia. Zatem rodzic, który jest zatrudniony z podstawą składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie mniejszą niż ta określona ustawą, ale pobiera zasiłek chorobowy w czasie zatrudnienia w okresie, gdy przebywa na zwolnieniu lekarskim, nadal będzie uprawniony do świadczenia aktywni rodzice w pracy.

Czy osoba, która przebywa na urlopie bezpłatnym jest zaliczana do osób aktywnych zawodowo i będzie miała prawo do aktywnie w pracy?

W okresie urlopu bezpłatnego pracownik nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W związku z tym, osoba, która przebywa urlopie bezpłatnym przez cały miesiąc nie spełnia warunku minimalnej aktywności zawodowej. Jeśli pracownik przebywa przez kilka dni na urlopie bezpłatnym, a przez pozostałą część miesiąca dostaje wynagrodzenie, od którego odprowadzane są składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe na wymaganym minimalnym poziomie, wówczas spełnia warunek aktywności zawodowej.

eprasa.pl a96a9dbcb7

PSZÓW DZIĘKOWAŁ BOGU ZA PLONY

Dożynki rozpoczęła msza w bazylice



Dożynki w Pszowie rozpoczęła msza święta w Bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Po nabożeństwie ulicami miasta przeszedł korowód dożynkowy.



Barwny korowód uświetnili także motocykliści z Hanysów Pszów



W korowodzie dożynkowym jechały m.in. panie z KGW Pszów

Od modlitwy i podziękowania za tegoroczne plony rozpoczęły się w sobotę 5 września dożynki w Pszowie. Po mszy świętej ulicami miasta przejechał korowód, a dalszą część święta zaplanowano przy remizie OSP w Krzyżkowicach.

Dożynkowe świętowanie rozpoczęła msza święta w Bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie. Eucharystii przewodniczył ks. kan. Andrzej Pyrsz, proboszcz pszowskiej parafii. W liturgii uczestniczył również ks. prof. Jerzy Szymik.

W wygłoszonym kazaniu ks. Andrzej Pyrsz mówił o błogosławieństwie Boga oraz potrzebie wdzięczności za zakończone żniwa i zebrane plony. Zwracał uwagę, że współcześnie dożynki często postrzegane są przede wszystkim jako wydarzenie kulturalne i okazja do wspólnej zabawy. Przypomniał jednak, że ich istotą jest przede wszystkim dziękczynienie Bogu za plony i pracę rolników.

Po nabożeństwie przyszedł czas na tradycyjny korowód dożynkowy. Jego uczestnicy wyruszyli spod bazyliki w kierunku Krzyżkowic. W korowodzie uczestniczyła także Mix Orchestra. Następnie przy OSP Krzyżkowice rozpoczęła się oficjalna część tegorocznych dożynek.

Organizatorzy zaplanowali również dalszą część artystyczną. O godz. 18.30 mają wystąpić zespoły folklorystyczne z Serbii i Litwy. Publiczności zaprezentują się Zespół Kulturalno-Artystyczny „Stevan Knićanin” z Serbii oraz litewski zespół ludowy „Aukštaitija” ze Święcian. Występy odbywają się w ramach 4. Międzynarodowych Dni Folklorystycznych „Śląskie bez Granic – Silesia Festival 2026”.

O godz. 19.30 zaplanowano koncert Roszak Show, a o godz. 21.00 na scenie ma pojawić się Arkadia Band. Wydarzenie prowadzi Dariusz Niebudek. Dla rodzin przygotowano także dmuchańce, malowanie buziek, bańki XL i brokatowe tatuaże. Na miejscu mają być również grill, wata cukrowa i popcorn.

(FK)

Dożynki Gminy Mszana

Święto plonów połączyło mieszkańców

W niedzielę, 6 września, w sołectwie Gogołowa odbyły się Dożynki Gminy Mszana. Tegoroczne święto plonów było okazją do podziękowania za całoroczną pracę rolników, a także do wspólnego spotkania mieszkańców i kultywowania lokalnych tradycji.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Połomi. Następnie w Gogołowej odbyła się zbiórka korowodu dożynkowego, który o godz. 14.00 wyruszył w kierunku terenu przy Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji.



Podczas dożynek goście mogli poczęstować się pysznym kołoczem



Nie brakowało dobrej zabawy i kreatywnych przebieranek

Tam odbyła się część oficjalna, podczas której nie zabrakło podziękowań i wyróżnień dla osób zaangażowanych w pracę na rzecz rolnictwa. Zasłużeni rolnicy zostali uhonorowani, a także rozstrzygnięto konkurs na najładniej udekorowaną posesję.

Dożynkowej atmosferze towarzyszyła muzyka i folklor. Na scenie zaprezentowały się zespoły Adagio, Mszanianka i Połomianka, wystąpiła również Orkiestra Rozrywkowa Gminy Mszana. Wieczorem publiczność mogła zobaczyć występy zespołów folklorystycznych z Serbii i Litwy.

Muzycznym zwieńczeniem święta były koncerty Grzegorza Poloczka oraz duetu LONG & JUNIOR. Po koncertach mieszkańcy bawili się podczas zabawy tanecznej.

AgaKa



Występy zespołów folklorystycznych na dożynkowej scenie w Gogołowej

eprasa.pl a96a9dbcb7

Święto plonów w Rogowie i Bełsznicy



Tradycyjnie korowód przeszedł od kapliczki na stawach na boisko w Bełsznicy. Następnie miało miejsce wspólne świętowanie.

W niedzielę 6 września w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie odprawiono mszę świętą dożynkową. Była ona pierwszą częścią parafialnego święta plonów, którego dalsza część odbędzie się w Bełsznicy.



Mszy świętej przewodniczył ks. dr Bernard Rak



KGW z Rogowa podczas przemarszu

Msza święta rozpoczęła się o godz. 11.00. W rogowskiej świątyni parafianie dziękowali za tegoroczne plony i pracę rolników. Dożynkowa Eucharystia od lat otwiera wspólne świętowanie mieszkańców miejscowości należących do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie.

Do rogowskiej parafii należą cztery sołectwa: Rogów, Bełsznica, Bluszczów i Odra. Każde sołectwo przygotowało koronę dożynkową. Dodatkowo dzieci z Bełsznicy i Odry przygotowały swoje małe korony i uczestniczyły w nabożeństwie ubrane w specjalne stroje. Tegoroczna msza była pierwszym punktem dożynek parafialnych.

Popołudniem korowód dożynkowy przeszedł przez Bełsznicę. Uczestnicy wyruszyli spod kaplicy na Stawach, a następnie dotarli na boisko sportowe, gdzie rozpoczęła się popołudniowa część dożynek parafialnych.

Korowód wyruszył o godz. 15.00 spod kaplicy na Stawach. Jego przemarsz otworzył drugą część niedzielnego świętowania. Wcześniej, przed południem, mieszkańcy parafii uczestniczyli w mszy świętej dożynkowej w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie.

Po dotarciu korowodu na boisko sportowe w Bełsznicy rozpoczęła się część oficjalna dożynek. Jednym z jej najważniejszych elementów było symboliczne przekazanie chleba dożynkowego. Chleb jest tradycyjnym znakiem zakończonych żniw i pracy rolników.

Tegoroczne wydarzenie miało tradycyjnie charakter dożynek parafialnych.



Przekazanie chleba dożynkowego przez starostów



Korowód obserwowali liczni mieszkańcy

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie obejmuje Rogów, Bełsznicę, Odrę i Bluszczów. Dlatego niedzielne świętowanie rozpoczęło się w rogowskim kościele, a jego popołudniowa część odbywała się w Bełsznicy.

Po części oficjalnej rozpoczął się program artystyczny. Zaplanowano występy mażoretek Rapid i Orkiestry Gminy Gorzyce, a także zespołów z Litwy, Serbii i Ekwadoru. W programie znalazło się również widowisko muzyczno-taneczne Fabiana Besty.

Jedną z atrakcji popołudnia będzie także Rodzinna Olimpiada Dożynkowa. Rozpocznie się o godz. 17.00 na boisku w Bełsznicy i potrwa do godz. 19.00. Wydarzenie organizuje Stowarzyszenie „Nasza Bełsznica”. Olimpiada została dofinansowana ze środków gminy Gorzyce w ramach zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu.

Wieczorem na scenie pojawią się Monika i Leszek Filec, a dożynkowe świętowanie zakończy potańcówka z DJ-em.

Wydarzenie zorganizował sołtys i rada sołecka. Tradycyjnie w dożynkach uczestniczyły panie z kół gospodyń wiejskich działających na terenie parafii, które niosły korony. W tym roku dzieci z Bełsznicy i Odry przygotowały swoje małe korony.



Podczas części artystycznej zaprezentowały się zespoły folklorystyczne w ramach Festiwalu „Śląskie bez granic”

eprasa.pl a96a9dbcb7

TAŃCE Z LITWY I SERBII, ŚLĄSKIE PIEŚNI Z POLSKI

„Śląskie bez granic”

W piątkowe popołudnie, 4 września, w Plenerze Ośrodka Kultury w Gorzycach odbyły się Międzynarodowe Dni Folklorystyczne „Śląskie bez granic” – Festiwal Silesia 2026. Wydarzenie połączyło muzykę, taniec i tradycję różnych regionów, a na uczestników czekały również regionalne smaki.


Na zdjęciu taneczna delegacja z Litwy


Publiczność podczas wydarzenia w Gorzycach

Na scenie wystąpiły zespoły folklorystyczne z Litwy, Serbii oraz Polski. Zagraniczni artyści zaprezentowali przede wszystkim tradycyjne tańce, wprowadzając publiczność w atmosferę swoich rodzinnych regionów. Polską część wydarzenia reprezentowały natomiast zespoły wokalne.


Do udziału w widowiskach zaprosił Jarosław Szczęsny (przy mikrofonie), dyrektor artystyczny festiwalu

Wśród wykonawców znalazły się Super Frele z Czyżowic pod kierownictwem Katarzyny Danek, Bełszniczanki pod kierownictwem Izabelli Zieleckiej-Panek, Olzanki oraz Gorzyczanie pod kierownictwem Urszuli Wachtarczyk. Ich występy były okazją do wysłuchania polskich, w tym śląskich, pieśni i melodii.

Spotkanie było okazją nie tylko do obcowania z muzyką i tańcem ludowym, ale również do poznania smaków śląskiej kuchni. Na uczestników czekał tradycyjny śląski kołocz z serem, a także przygotowana na gorąco potrawka z ogniska – aromatyczne danie z warzywami i mięsem.

AgaKa


Artyści zaprezentowali m.in. tańce regionalne

WTS Odra Wodzisław udanie inauguruje B-klasę

WTS Odra Wodzisław pokonała KS Kleszczów 2:0 w swoim inauguracyjnym spotkaniu B-klasy. Mecz rozegrany o symbolicznej godzinie 19:22 przyciągnął na trybuny około tysiąca kibiców, a wszystkie bramki padły jeszcze przed przerwą.

Inauguracja rozgrywek B-klasy w wykonaniu WTS Odry Wodzisław okazała się pełnym sukcesem. Wodzisławianie pokonali na własnym terenie KS Kleszczów 2:0, rozstrzygając losy pojedynku już w pierwszej części spotkania.

Mecz od pierwszych minut układał się pod dyktando gospodarzy, co szybko przełożyło się na zdobycze bramkowe. Na listę strzelców wpisali się Kamil Smal oraz Daniel Farasiewicz, ustalając wynik spotkania jeszcze przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę.

Pojedynek cieszył się wyjątkowym zainteresowaniem – na trybunach zasiadło około 1 000 widzów. Spory wpływ na wysoką frekwencję, poza wyjątkowym klimatem meczu rozgrywanego przy jupiterach o symbolicznej godzinie 19:22, miał fakt, że drużyna gości została założona przez popularnych twórców internetowych z kanału Polish Ballers. Mimo głośnego dopingu i medialnej otoczki rywali, to Odra kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku i zasłużenie dopisała do swojego konta pierwsze trzy punkty w sezonie.

Kibice Odry Wodzisław również urozmaicili wczorajsze widowisko Odpalając pirotechnikę.

(zibi)



Komentarz po meczu: Jarosław Wieczorek (trener WTS Odry Wodzisław)

eprasa.pl a96a9dbcb7

W prywatnym stawie znaleziono ciało 28-latka

We wtorek wieczorem 1 września w prywatnym stawie w miejscowości Odra znaleziono ciało 28-letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego. Na miejsce wezwano strażaków z JRG Wodzisław Śląski i OSP Olza.

– O godz. 19.09 do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Wodzisławiu Śląskim wpłynęło zgłoszenie o ciele mężczyzny unoszącym się na wodzie w prywatnym stawie w miejscowości Odra. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali ciało znajdujące się przy brzegu. Ze względu na widoczne stężenie pośmiertne odstąpiono od podejmowania dalszych działań ratowniczych. Zmarły to 28-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. W działaniach uczestniczyły zastępy JRG Wodzisław Śląski oraz OSP Olza. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia – przekazuje Nowinom asp. Mateusz Kaczmarek z Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Sprawę wyjaśnia wodzisławska policja. **(FK)**



W działaniach brały udział jednostki z JRG Wodzisław Śląski i OSP Olza. *FOT. POGLĄDOWE KW PSP KATOWICE*

Najlepszy dzielnicowy w województwie śląskim pracuje w Wodzisławiu

Rozmowa z osobą zgłaszającą problem, strzelanie i test wiedzy – między innymi z takimi zadaniami musieli zmierzyć się uczestnicy wojewódzkich eliminacji „Dzielnicowego Roku". Najlepszy okazał się mł. asp. Andrzej Mika z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.



dzielnicowy1 Nie wystarczyło dobrze znać przepisów. Dzielnicowi musieli także poradzić sobie z rozmową z interesantem i strzelaniem. Najlepszy wynik osiągnął mł. asp. Andrzej Mika z Wodzisławia Śląskiego. Na zdj. mł. asp. Andrzej Mika i nadinsp. Mariusz Krzystyniak, komendant wojewódzki policji. *FOT. KWP KATOWICE*

Wojewódzkie eliminacje XVI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku" zakończyły się sukcesem funkcjonariusza z Wodzisławia Śląskiego. Mł. asp. Andrzej Mika zajął pierwsze miejsce wśród dzielnicowych i będzie reprezentował śląski garnizon podczas ogólnopolskiego finału.

Rywalizacja nie ograniczała się do sprawdzianu wiedzy. Jedną z konkurencji były przygotowane scenki, podczas których policjant wcielał się w rolę dzielnicowego przyjmującego osobę zgłaszającą się z problemem. Musiał rozpoznać sytuację, przeprowadzić rozmowę, zdecydować o dalszych działaniach i wskazać możliwe rozwiązanie.

Oceniano przy tym nie tylko same decyzje funkcjonariuszy. Znaczenie miały również sposób prowadzenia rozmowy, komunikacja werbalna i niewerbalna, reakcja na emocje rozmówcy oraz umiejętność nawiązania z nim właściwego kontaktu. W komisji znaleźli się m.in. psychologowie Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Kolejnym sprawdzianem było strzelanie. Liczyła się nie tylko celność, ale również prawidłowe przygotowanie, postawa oraz zachowanie przed rozpoczęciem i po zakończeniu konkurencji. Uczestnicy rozwiązywali też test dotyczący ogólnej wiedzy policyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem codziennej służby dzielnicowych.

Z Wodzisławia na finał ogólnopolski

Po podsumowaniu wszystkich konkurencji pierwsze miejsce wśród dzielnicowych zdobył mł. asp. Andrzej Mika z KPP w Wodzisławiu Śląskim. Drugi był sierż. Marcin Tomaszewski z Komendy Miejskiej Policji w Katowicach, a trzeci sierż. Kamil Kokoszka z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu.

Wśród kierowników rewirów dzielnicowych zwyciężył kom. Mateusz Łabuś z Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Andrzej Mika nie kończy jednak rywalizacji na wojewódzkim sukcesie. Razem z drugim w klasyfikacji Marcinem Tomaszewskim oraz najlepszym kierownikiem rewiru Mateuszem Łabusiem będzie reprezentował śląski garnizon w XVI Ogólnopolskich Zawodach Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku". Finał odbędzie się od 20 do 23 października 2026 roku w Szkole Policji w Katowicach.

Sto lat dzielnicowych

Tegoroczna edycja zawodów przypadła w szczególnym roku. W 2026 roku mija 100 lat od utworzenia w Policji stanowiska dzielnicowego. Zakończenie eliminacji połączono więc z obchodami jubileuszu.

Podczas uroczystości przypomniano historię tej służby i zmiany, jakie zachodziły w pracy dzielnicowych przez ostatnie stulecie. Komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Mariusz Krzystyniak wręczył także odznaczenia policjantom wyróżnionym z okazji jubileuszu.

Puchary zwycięzcom zawodów wręczył wojewoda śląski Marek Wójcik, który objął eliminacje patronatem. Nagrody pieniężne przekazał komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Mariusz Krzystyniak, a pamiątkowe dyplomy jego zastępca insp. Jacek Stelmach. **(żet)**

LKS LYSKI Z PUNKTOWYM KOMPLETEM

Zwycięstwo bez porywającego widowiska



LKS Lyski pokonuje Wypoczynek Buków na własnym boisku

Trzy bramki, pełna kontrola i zasłużona wygrana – LKS Lyski bez większych problemów pokonał Wypoczynek Buków 3:0. Choć widowisko nie porwało kibiców zgromadzonych wokół boiska, gospodarze zrealizowali swój plan z nawiązką i dopisali do ligowej tabeli cenne trzy punkty.

Sobotnie spotkanie od pierwszych minut toczyło się pod dyktando miejscowych. Lyski narzuciły swój rytm, regularnie meldując się pod polem karnym rywali i kreując kolejne dogodne okazje. Mimo wypracowanej przewagi mecz nie należał do tych, które trzymają w napięciu do ostatnich sekund – tempo bywało senne, a gra toczyła się głównie na połowie gości z Bukowa, którzy rzadko potrafili zagrozić bramce gospodarzy.

Ostatecznie wyższość LKS-u znalazła odzwierciedlenie w protokole sędziowskim. Na listę strzelców wpisali się kolejno Kuba Kazaniecki, Bronisław Kłosek oraz Kacper Kowalczyk, przypieczętowując pewne 3:0. Stylem gry pewnie nikt w „kawiarniach" nie będzie się długo zachwycać, ale punktowy efekt końcowy zgadza się w stu procentach. **(zibi)**

eprasa.pl a96a9dbcb7

34 lata od wielkiego pożaru, który strawił 9062 hektary lasu

W okolicach Kuźni Raciborskiej znów spotkali się strażacy, leśnicy, samorządowcy i mieszkańcy, by wrócić pamięcią do tragicznych wydarzeń z 1992 roku. Złożono kwiaty w miejscu pamięci i oddano hołd strażakom przy ich symbolicznych mogiłach.

Las płonął w zawrotnym tempie

26 sierpnia 1992 roku około godziny 13.50 wzdłuż torów kolejowych łączących Racibórz z Kędzierzynem-Koźlem pojawiły się pierwsze płomienie. W warunkach trwającej od miesięcy suszy hydrologicznej i silnego, porywistego wiatru ogień rozprzestrzeniał się z ogromną prędkością, w najtrudniejszych momentach pochłaniając nawet około 10 hektarów lasu na minutę. Akcja gaśnicza trwała cztery dni, a dogaszanie pogorzeliska – kolejne tygodnie. W działania zaangażowano blisko 11 tysięcy osób: strażaków, leśników, żołnierzy, policjantów i wolontariuszy. Ogień strawił łącznie 9062 hektary lasów podlegających nadleśnictwom Rudy Raciborskie, Kędzierzyn i Rudziniec.

Pamięć o tych, którzy walczyli z żywiołem

Tradycyjnie, w rocznicę tragicznych wydarzeń, uczestnicy uroczystości spotkali się na terenie dawnego pogorzeliska w okolicach Kuźni Raciborskiej. Złożono kwiaty w miejscu pamięci oraz oddano hołd mł. kpt. Andrzejowi Kaczynie i dh. Andrzejowi Malinowskiemu przy ich symbolicznych mogiłach.

St. bryg. Jarosław Ceglarek, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, przypomniał, że 26 sierpnia 1992 roku połączenie wysokiej temperatury, suszy i silnego wiatru sprawiło, że ogień w krótkim czasie objął ogromny obszar. Pożar strawił ponad 9000 hektarów lasu, a w akcję zaangażowano tysiące strażaków, leśników, żołnierzy, policjantów i przedstawicieli innych służb. Podkreślił jednak, że skala zniszczeń i straty sprzętu nie były najważniejszym wymiarem tragedii. – Największą cenę zapłacili ludzie – powiedział, przypominając o ofiarach pożaru.

Senator Henryk Siedlaczek mówił przede wszystkim o znaczeniu pamięci o tych, którzy uczestniczyli w walce z żywiołem. Dziękował strażakom, leśnikom oraz wszystkim służbom zaangażowanym w akcję, podkreślając, że ich poświęcenie powinno być pamiętane nie tylko przy okazji kolejnych rocznic. – Nie ma słów wdzięczności dla was, strażaków, leśników, służb wszelkich – mówił Siedlaczek. Zwracał również uwagę, że wydarzenia z 1992 roku są częścią historii regionu, którą należy zachować i przekazywać kolejnym pokoleniom. W jego wystąpieniu pamięć o tragedii była także przypomnieniem o ludziach, którzy podczas akcji byli gotowi narażać własne życie, by walczyć z żywiołem.

Poseł Paweł Masełko zwracał uwagę, że doświadczenia z pożaru w Kuźni Raciborskiej wpłynęły na rozwój straży pożarnej, zarówno zawodowej, jak i ochotniczej. Mówił o zmianach w wyposażeniu, szkoleniu i przygotowaniu służb do działań w warunkach rosnącego zagrożenia pożarowego. Wskazywał również na znaczenie współpracy między państwami, przypominając, że dziś służby mogą korzystać z mechanizmów wzajemnego wsparcia w ramach Unii Europejskiej.

O współczesnym znaczeniu doświadczeń sprzed 34 lat mówił wicewojewoda Michał Kopański. Zwracał uwagę, że od czasu pożaru zmieniły się wyposażenie, systemy szkolenia i możliwości służb. Jednocześnie podkreślał, że rozwój technologii nie eliminuje ryzyka, z jakim strażacy spotykają się podczas każdej akcji.

To była bardzo trudna lekcja, o której nie wolno nam zapomnieć

Robert Pabian, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, zwracał uwagę, że wydarzenia z 1992 roku były doświadczeniem, z którego kolejne pokolenia służb i leśników nadal mogą czerpać. – To była bardzo duża, bardzo trudna lekcja historii – mówił. Jak podkreślał, wnioski z tamtej tragedii dotyczą wielu obszarów: od profilaktyki i przygotowania do działań ratowniczych po usuwanie skutków podobnych katastrof. Zaznaczał przy tym, że nie można wykluczyć powtórzenia się takich zdarzeń. – Nikt nie może nam zagwarantować, że tego typu sytuacje się nie powtórzą – mówił. Pabian zwrócił również uwagę na odbudowę lasu po pożarze, podkreślając, że dzisiejszy krajobraz jest efektem wieloletniej pracy leśników i zastosowania nowych wówczas metod. Odrodzony las pozostaje zarówno świadectwem tej pracy, jak i przypomnieniem skali tragedii z 1992 roku.

O znaczeniu współpracy między poszczególnymi formacjami mówił st. bryg. Arkadiusz Krzemiński, zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Przypominał, że przez 34 lata zmieniły się sprzęt, wyposażenie oraz system szkoleń, a straż pożarna dysponuje dziś znacznie większymi możliwościami działania. Podkreślał jednak, że nawet najlepsze wyposażenie nie zastąpi współpracy i wzajemnego wsparcia podczas akcji. – Ta współpraca i solidarność jest myślę tutaj najważniejsza – mówił Krzemiński. Zwracał również uwagę na znaczenie pamięci o uczestnikach tamtych wydarzeń oraz przekazywania doświadczeń kolejnym pokoleniom strażaków.

Do znaczenia rocznicowych spotkań odniósł się również burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz. Podkreślał, że uroczystości są okazją nie tylko do wspominania tych, którzy zginęli podczas pożaru, ale również do przypomnienia o odpowiedzialności, jaka spoczywa dziś na służbach i lokalnej społeczności. Dziękował wszystkim formacjom, które uczestniczyły w akcji w 1992 roku, w tym strażakom, leśnikom, policjantom, żołnierzom i pozostałym służbom. Zwracał także uwagę na współpracę, która przez lata rozwinęła się między tymi środowiskami. Jak podkreślał, pamięć o tragedii może być nie tylko sposobem na zachowanie historii, ale również punktem wyjścia do budowania wspólnoty i przekazywania młodszym pokoleniom wiedzy o wydarzeniach sprzed 34 lat. **(mad)**



26 sierpnia na terenie pożarzyska odbyły się uroczystości upamiętniające tragiczny pożar lasów z 1992 roku. Złożono kwiaty w miejscu pamięci i oddano hołd strażakom, którzy zginęli podczas akcji.

eprasa.pl a96a9dbcb7



„Śląskie Wesele” w Syryni przyciągnęło blisko 300 osób i przypomniało dawne zwyczaje weselne



Publiczność podczas widowiska w Syryni



Po spektaklu zaproszono na festyn.
FOT. KAROL FIEROCH FOTOGRAFIA (3)

Śląskie wesele jak przed stu laty.

Syrynia przeniosła się w klimat lat 20.

Pełna sala, blisko 300 widzów i inscenizacja pokazująca, jak przed laty wyglądało tradycyjne śląskie wesele. W niedzielę 30 sierpnia w Wiejskim Domu Kultury w Syryni odbył się festyn „Śląskie Wesele”, przygotowany przez KGW Syrynia wspólnie z GOKSiR-em w Lubomi. Organizatorzy zabrali publiczność w podróż do lat 20. ubiegłego wieku.

Głównym punktem wydarzenia była inscenizacja dawnego śląskiego wesela. W przedstawieniu pokazano tradycje i zwyczaje, które dawniej towarzyszyły zarówno przygotowaniom do ślubu, jak i samej uroczystości. Nie zabrakło również śląskiego kołocza, zabawy z orkiestrą oraz warsztatów tworzenia wianków i kwiatów z bibuły.

Sala wypełniła się po brzegi

Jak przyznaje Monika Patas Czajka, przewodnicząca KGW Syrynia, zainteresowanie wydarzeniem przerosło oczekiwania organizatorów.

– W niedzielę 30 sierpnia w syryńskim domu kultury odbyła się inscenizacja prawdziwego śląskiego wesela. Klimat spektaklu przeniósł nas w lata 20. Chcieliśmy chociaż troszeczkę przybliżyć, jak kiedyś wyglądało weselicho, które miało swój niepowtarzalny urok. I chociaż bardzo różniło się od dzisiejszego wesela, pokuszę się o opinię, że było ciekawsze, bardziej integrowało ludzi, a tradycje zachowywane w tamtych czasach sprawiały, że było na swój sposób magiczne – mówi Monika Patas Czajka.

Jak podkreśla, dawniej w przygotowanie wesela zaangażowana była niemal cała miejscowość.

– W przygotowaniu wesela brała udział niemalże cała wieś, a zaloty i prośba o rękę panny młodej odbywały się w sposób zupełnie inny niż dzisiaj. KGW Syrynia wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z projektem takiego wesela. Projekt został wybrany do realizacji w ramach programu „Aktywna Wieś”. Wraz z GOKSiR-em w Lubomi zorganizowaliśmy festyn „Pożegnanie lata”, podczas którego wystawiliśmy tę inscenizację – wyjaśnia przewodnicząca KGW.

Blisko 300 osób na „Śląskim Weselu”

Organizatorzy nie kryją zadowolenia z frekwencji. Wydarzenie zgromadziło około 300 osób.

– Frekwencja ogromnie nas zaskoczyła. Przyszło około 300 osób, co niezmiernie nas cieszy. Sala była pełna po brzegi, za co serdecznie dziękujemy. Po spektaklu usłyszałam same miłe słowa. To słowa, które bardzo budują, dają siłę i ochotę na dalsze działania. Tak pół żartem, pół serio – ciąg dalszy nastąpi – zapowiada Monika Patas Czajka.

W spektaklu wystąpili m.in. dyrektorzy GOKSiR-u, sołtys Bukowa, radni gminy Lubomia, członkinie KGW Syrynia, a także pan Gabryś.

– Dzisiaj emocje już opadły i tylko słyszę: „jak szkoda, że już po, że już koniec”. Kochani, trzymajcie kciuki, bo może to nie koniec, a początek czegoś nowego – dodaje przewodnicząca.

Podziękowania dla osób zaangażowanych w wydarzenie

Urszula Patas-Czajka podziękowała również wszystkim osobom, które włączyły się w przygotowanie widowiska i jego oprawę.

– Dziękuję Gołężankom, Syryniczkom z panem Tomaszem Drejem na czele, zespołowi Bluszcz oraz panu Waldkowi Świerczkowi z zespołem za piękną oprawę muzyczną. Dziękuję również każdemu z osobna, kto poświęcił niedzielne popołudnie, aby zobaczyć początki rodzącego się aktorstwa w gminie Lubomia. Pozdrawiamy jako KGW Syrynia wraz z GOKSiR-em w Lubomi, dla którego nie ma rzeczy nie do zrealizowania. Szczególne podziękowania kieruję także do Lidii Kuleszy i Sabiny Kuśki za scenariusz i reżyserię, bo tak naprawdę to Wasze dzieło – podkreśla Monika Patas Czajka.

„Śląskie Wesele” połączyło lokalną historię, tradycję, muzykę i wspólną zabawę. Sądząc po reakcjach publiczności i zapowiedziach organizatorów, niewykluczone, że inscenizacja doczeka się kolejnych odsłon.

(FK)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl a96a9dbcb7

CELUJ WYSOKO!

Turniej łuczniczy w Zawadzie znów przyciągnął pasjonatów

Zakończenie wakacji na sportowo i to w wymiarze międzypokoleniowym – tak właśnie można określić turniej łuczniczy „Celuj Wysoko!”, jaki odbył się w dzielnicy Wodzisławia Śląskiego – Zawadzie.



Turniej „Celuj Wysoko!” rozegrano w Zawadzie w sobotę 29 sierpnia

Grupa Łucznicy Zawada kolejny raz zaprosiła pasjonatów łucznictwa z Wodzisławia i okolicy na turniej. Tym razem jednak rywalizację połączono z ciekawym przygotowaniem w formie warsztatów dla nowicjuszy, dzięki czemu każdy chętny miał zielone światło do wzięcia udziału w zmaganiach. Nie zabrakło osób, które chciały spróbować swojej przygody z łucznictwem i od razu miały okazję spróbować swoich sił w zawodach. W turnieju udział wzięło łącznie 59 osób, a samo wydarzenie przyciągnęło również wiele osób towarzyszących i dopingujących zawodników.

Turniej został rozegrany w formule 2D i 3D, co oznacza strzelanie do tarcz piankowych, tekturowych oraz gumowych modeli 3D. Łącznie na leśnej trasie,





wytyczonej wokół boiska w Zawadzie ustawiono 25 celów, które łucznicy najpierw musieli wypatrzeć w zaroślach, a potem oddać jak najlepszy strzał, nie znając odległości. Maksymalnie w zawodach można było zdobyć 500 punktów. Wśród celów znalazły się m.in. wizerunki zwierzyny łownej, jak dzik, sarna, zając, ale także m.in. wilk, orzeł, niewielki gronostaj, a nawet smok. Zawody poprzedziła wspólna salwa, czyli strzelanie na komendę.

W zmaganiach udział wzięły osoby z bardzo szerokiego przekroju wiekowego, od kilkuletnich dzieci do seniorów. Była to świetna okazja nie tylko, aby poznać łuczniczą dyscyplinę, ale także aby spędzić rodzinnie czas na świeżym powietrzu, w otoczeniu przyrody. Zmagania zwieńczyły konkurencje dodatkowe: jabłuszko oraz ruchomy cel. Podczas dekoracji zwycięzców laureaci miejsc na podium otrzymali pamiątkowe statuetki, dla młodszych dzieci niezależnie od zajętego miejsca przygotowano także medale oraz nagrody rzeczowe.

Wydarzenie w formie pikniku rodzinnego zwieńczył poczęstunek. Turniej i warsztaty „Celuj Wysoko!” odbyły się dzięki wsparciu finansowemu z budżetu miasta Wodzisławia Śląskiego, w ramach Funduszu Aktywności Mieszkańca, wspierającego oddolne inicjatywy. Dzięki dofinansowaniu organizatorzy mogli zakupić sprzęt do organizacji turnieju i warsztatów, a także statuetki i medale dla najlepszych w swoich kategoriach.

Łucznicy Zawada to grupa zrzeszająca pasjonatów łucznictwa, od kilku lat promująca tę dyscyplinę sportu oraz rekreacyjne strzelanie na terenie Wodzisławia Śląskiego oraz powiatu. Cykliczne treningi odbywają się na terenie przy boisku sportowym w Zawadzie w weekendy, a dokładne terminy i czas treningów zapowiadane są na fanpage Łucznicy Zawada na Facebooku. Co istotne zarówno udział w treningach, jak i użytkowanie sprzętu zawadzkich łuczników jest nieodpłatne. Nie ma też ograniczeń wiekowych. Treningi są otwarte dla wszystkich chętnych.

(ska)

Młodość spotkała się z historią. Piłkarskie święto w Rydułtowach

Stadion Miejski im. Alojzego Musioła w Rydułtowach w sobotę tętnił piłkarskim życiem. Młodzi zawodnicy z rocznika 2018 rywalizowali w II Turnieju Piłkarskim im. Alojzego Musioła, którego organizatorem był GKS Naprzód-23 Rydułtowy. Sportowej rywalizacji towarzyszyło wspomnienie historii klubu i ludzi, którzy przed laty tworzyli jego największe karty.

Piłkarskie emocje i spotkanie pokoleń

W turnieju wzięło udział osiem zespołów. Gospodarze wystawili dwie drużyny – GKS Naprzód-23 Rydułtowy I oraz GKS Naprzód-23 Rydułtowy II. Oprócz nich na murawie pojawiły się zespoły Górnika Zabrze, Rymera Rybnik, GKS-u Katowice, RKP ROW Rybnik, Rakowa Częstochowa oraz Orła Moszczenica.

Dla najmłodszych piłkarzy była to przede wszystkim okazja do zdobywania pierwszych turniejowych doświadczeń, rywalizacji z rówieśnikami i dobrej zabawy z futbolu. Na stadionie nie zabrakło rodziców i kibiców, którzy przez cały dzień wspierali młodych zawodników.

Turniej miał jednak także drugi, niezwykle ważny wymiar. Jego patronem jest Alojzy Musioł, zasłużona postać rydułtowskiego sportu i historii Naprzodu. W wydarzeniu uczestniczyła córka patrona, a pamięć o jego działalności była jednym z najważniejszych elementów całego spotkania.

Wspomnieli bohaterów z 1971 roku

Szczególnie wzruszającym momentem było uhonorowanie zawodników Naprzodu, którzy w 1971 roku mieli okazję zmierzyć się w Pucharze Polski z jednym z najlepszych polskich zespołów tamtego okresu – Górnikiem Zabrze.


II Turniej Piłkarski im. Alojzego Musioła w Rydułtowach. *FOT. ZBIGNIEW HARAZIM*

Wyróżnieni zostali Paweł Staniek, Jan Kurzydem, Henryk Manek, Stanisław Malejka, Krzysztof Wortolec oraz Józef Siara.

Była to symboliczna podróż do historii klubu, ale również przypomnienie młodemu pokoleniu, że piłkarska tradycja Naprzodu była budowana przez ludzi, którzy przed laty reprezentowali jego barwy i zapisywali kolejne karty jego historii.

Tego dnia w Rydułtowach spotkały się więc dwa światy – bohaterowie futbolowej przeszłości oraz najmłodsi zawodnicy, którzy dopiero rozpoczynają swoją piłkarską drogę.

– Pamiętamy o historii. Wychowujemy kolejne pokolenia. Cała Naprzód! – podkreśla prezes GKS Naprzód-23 Rydułtowy Jacek Świątek.

II Turniej Piłkarski im. Alojzego Musioła był nie tylko sportową rywalizacją. Stał się także okazją do integracji, wspólnego przeżywania futbolu i pokazania, że klubowa historia może być przekazywana kolejnym pokoleniom właśnie poprzez takie wydarzenia.

Organizatorzy podziękowali wszystkim drużynom, zawodnikom, trenerom, rodzicom, sponsorom, gościom oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie turnieju.

(zibi)

eprasa.pl a96a9dbcb7

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam tanio komplet opon zimowych (175x80x14) używane 1 sezon . Tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, Tel. 509-796-001.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Szukam krawcowej z dużym doświadczeniem. Szycie poszyć do parasoli piwnych, ogrodowych. Praca sezonowa. Najlepiej emeryt z Wodzisławia, Pszowa i okolic. Dobre zarobki, 788-543-877.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Kupię zabytkową krajalnicę do mięsa, tel. 576-948-827.

USŁUGI

• Wycinka zieleni – kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Firma sprzątająca – sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. Tel. 509-801-308.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Firma wykonuje kafelkowanie i biały montaż, tel. 731-800-822.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

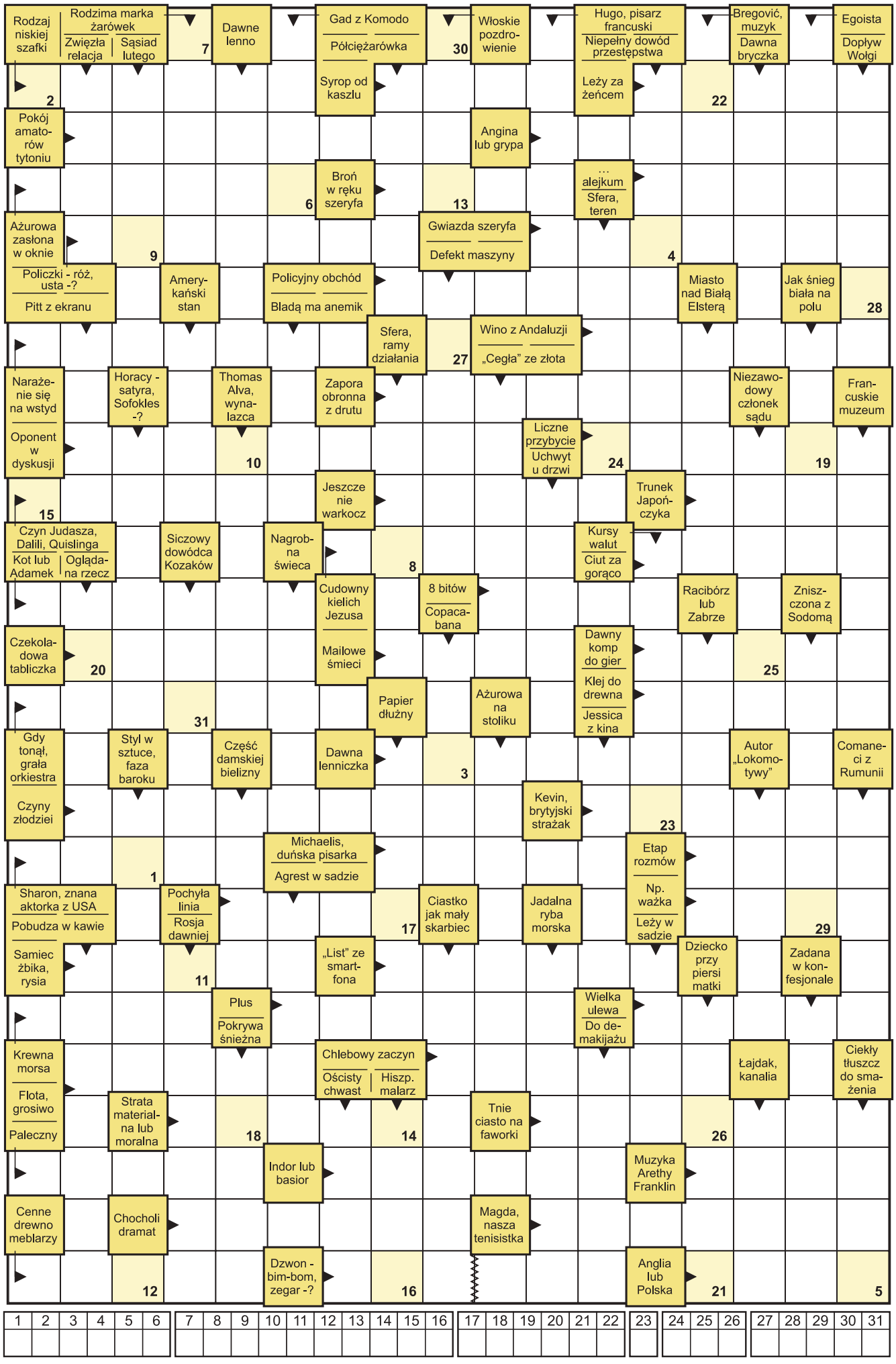
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl a96a9dbcb7



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Ten tydzień dla Baranów będących w związku nie będzie łaskawy. Związki, które od dawna kulały może czekać czas próby. Odczujesz niemożność dopasowania się do partnera, dlatego zechcesz ten czas spędzić w samotności.

BYK 21.04 – 20.05
Byki czeka czas niepewności i niezdecydowania, a będące w związku będą starały się uświadomić partnerowi jaka jest ich rola w tej relacji. Nie podoba im się zepchnięcie przez partnera ich osoby do roli wasala.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
U Bliźniąt będących w związku zapowiada się burzliwa atmosfera. A im bardziej będziecie zdawać sobie sprawę ze swoich błędów, tym bardziej będziecie zapalczywi w stosunku do partnera i będzie szukać okazji do zwady. Przemyśl Bliźniaku czy tak się zachowując zyskujesz w oczach partnera.

RAK 22.06 – 22.07
Możesz uznać, że słowa wypowiadane przez Twoją drugą połowę bywają puste i wcale nie mają potwierdzenia w jej czynach. Pomyśl, czy nie oczekujesz zbyt wiele poświęcania od drugiej osoby. A może tylko zadręczasz się negatywnymi myślami, bo boisz się stracić miłość.

LEW 23.07 – 22.08
Lwie, popełniasz błąd, ostatnio za bardzo miałeś potrzebę dominacji w związku, przez co Twój partner czuł się osaczony. W tej sytuacji konieczne są ustępstwa, a koniec tygodnia spędzicie na uroczej kolacji tylko we dwoje.

PANNA 23.08 – 22.09
Warto zająć się też sferą duchową w związku, oboje z partnerem dawno straciliście cel tego związku i właściwie trudno Wam rozpoznać na czym tak naprawdę zależy wam obojgu: na romantyczności czy praktyczności?

WAGA 23.09 – 22.10
W związkach czeka obojętność, pustka i chłód uczuć, ale tylko na początku tygodnia. Wago, widać, że świadomie będziesz się izolować od partnera, okazywać mu swoją niechęć, ale będzie też w Tobie chęć zmiany sytuacji i zorganizujesz Wago na weekend wspólny wypad we dwoje w celu naprawy relacji.

SKORPION 23.10 – 21.11
Skorpiony będące w związku czeka pogodny i serdeczny nastrój. Będziesz czuł szczególny spokój Skorpionie, dzięki odwzajemnionej miłości swego partnera. Młodym Skorpionom przyniesie szansę na powiększenie rodziny.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Strzelce czeka okres pełen napięć wynikłych wskutek przeżytego wcześniej nieszczęścia, jednak będziesz Strzelcu starał się za wszelką cenę złagodzić i zredukować skutki następstwa poniesionej klęski i ponownie odbudować wiarę i zaufanie w Wasz związek.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożec będący w związku może mieć powody do niepokoju, wskutek pojawienia się kogoś z przeszłości w obecnym życiu jego drugiej połowy. Zachowaj ostrożność i delikatnie obserwuj partnera bo może on przeżyć malutki romans wracając wspomnieniami do przeszłości.

WODNIK 20.01 – 18.02
Dla młodych Wodników przychodzi czas na zmiany w rodzinie. Stabilizacja materialna jaka się u Was pojawi, przyniesie czas bezpieczeństwa założenia rodziny. Zbyt długo już Wodniku unikałeś podejmowania decyzji o zmianach w tym kierunku.

RYBY 19.02 – 20.03
Ryby będące w związku mogą przeżywać kryzys, ale mimo istniejących trudności oboje z partnerem będą się wspierać wzajemnie by pokonać gnębiące ich niepowodzenie. Oboje będziecie starać się utrzymać związek za wszelką cenę a pomyśl Rybo czy chwilowe odosobnienie nie byłoby lepszym rozwiązaniem?

opracowała Karo • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Babcie rozmawiają o swoich wnukach.

– Mój będzie ogrodnikiem, cały dzień siedzi w ogródku i grzebie w ziemi.

– Mój będzie lekarzem, cały dzień bandażuje lalki.

– A mój będzie pilotem, cały dzień macza szmatę w benzynie, wącha ją, uśmiecha się i mówi: „Babciu, ale odlot...”

☺☻☺

Ciocia zwraca się do siostrzeńca:

– Podstaw rączką Jasiu, nasypię ci orzeszków.

– Proszę raczej dać tatusiowi!

– Tak bardzo kochasz tatusia?

– Nie o to chodzi!!! Tatuś ma większą rękę

☺☻☺

– Baco, macie takiego małego pieska i wieszacie na furtce napis: „Uwaga pies!”?

– A bo mi go już 3 razy zdeptali

☺☻☺

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:

– Czy jest tu lekarz?!

– Jestem! –krzyczy pasażer z daleka i przyciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:

– Choroba gardła na 6 liter?

☺☻☺

– Masz trójkę dzieci, a wszystkie są takie grzeczne. Jak ty to robisz?

– Miałem czwórkę.

☺☻☺

W kościele Franek zaczepił w drzwiach księdza:

– Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?

– Oczywiście, że nie!

– W takim razie – powiedział młody człowiek – Chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

☺☻☺

– Panie prezesie, czy w waszej partii funkcjonuje wymiana opinii?

– Oczywiście. Na przykład wczoraj przyszła do mnie pani premier ze swoją opinią, a wyszła z moją.

☺☻☺

eprasa.pl a96a9dbcb7